



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



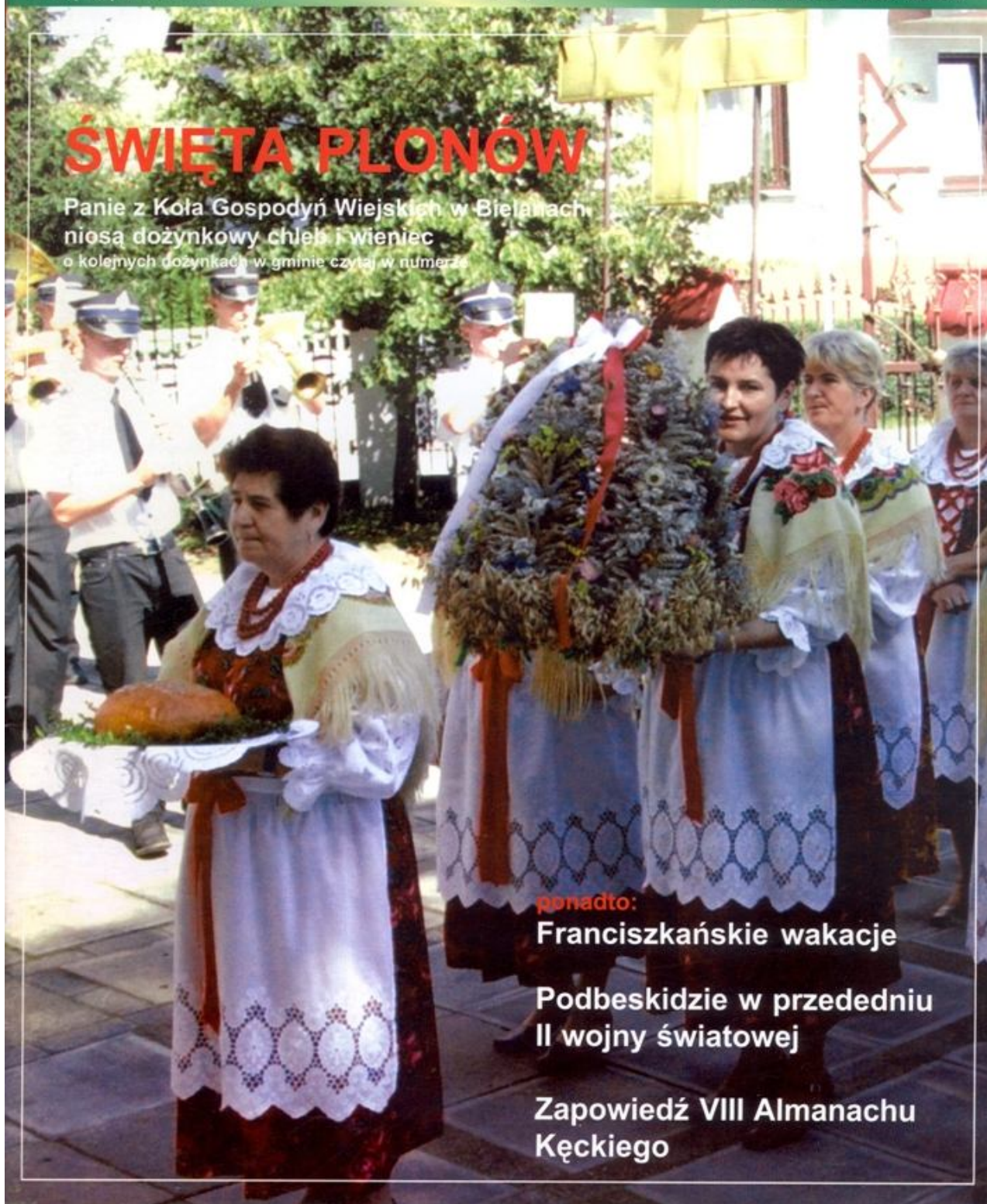
Nr 9 (156) wrzesień 2004 r.

Cena 2,00

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

ŚWIĘTA PŁONÓW

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bielaniach
niosą dożynkowy chleb i wieniec
o kolejnych dożynkach w gminie czytaj w numerze



ponadto:

Franciszkańskie wakacje

Podbeskidzie w przededniu
II wojny światowej

Zapowiedź VIII Almanachu
Kęckiego

Kęczanin 2



**18 września uroczystie przekazano
PLAC BUDOWY OBWODNICY KĘT**
(droga wojewódzka nr 948 Oświęcim – Kęty)

Na zdjęciu:

Marszałek Województwa Małopolskiego Janusz
Sepiół wbił symboliczny „kołek” na środku przy-
szłego ronda

Zapowiedź

VIII „Almanachu Kęckiego”

Już wkrótce, bo 12 października 2004 r. o godz. 17. 00 w Domu Kultury, dotrze do rąk czytelników nowy, ósmy już, rocznik „Almanachu Kęckiego”, który w serii wydawniczej stanowi **dziesiątą** pozycję „Biblioteki Towarzystwa Miłośników Kęt”. Ten mały jubileusz zaowocował pozycją wyjątkową – obecny „Almanach Kęcki” będzie szczególnie bogatym wśród dotychczasowych. Kontynuując główne myśli oraz idee poprzednich, równocześnie wzbogaci je o nowy krąg uniwersalnych wartości.

(szerzej o publikacji wewnątrz numeru)



Proste oszczędzanie

OTWARTE KONTO OSZCZĘDNOŚCIOWE

To proste – już pierwsza wpłacona złotówka zarabia 5,25%. Pieniądze wpłacasz, kiedy chcesz, i wypłacasz w razie potrzeby, nie tracąc odsetek. Aby założyć Otwarte Konto Oszczędnościowe, wystarczy przyjść do oddziału ING Banku Śląskiego, zadzwonić na bezpłatną infolinię **0 800 65 66 66** lub wysłać eWniosek ze strony www.ing.pl. Oszczędzanie jeszcze nigdy nie było tak proste.

Zapraszamy do oddziału ING Banku Śląskiego w Kętach:
ul. Różana 2, tel. (033) 844 74 20, 844 74 25, 844 74 27

ING 

ING  BANK ŚLĄSKI

wrzesień 2004



**LAUREATKI II MIEJSCA W I KATEGORII (16-21 LAT)
KONKURSU POETYCKIEGO „SZUKAM SŁOWA”**

Małgorzata Kubień godło „A.R.”, mieszkanka Bulowic. Absolwentka LO im. St. Wyspiańskiego w Kętach, obecnie studentka UŚ w Cieszyńcu. Laureatka konkursów poetyckich „O laur poszł o Groniu Jana Pawła II” (1988,1999) i konkursu „Szukam słowa” (2000, 2002).

na szarych sznurach
rozwieszamy swą codzienność
deszcz zmywa
nasze brudne czyny
brudne słowa
a słońce przesywa na wskroś
raniąc
potargane na wietrze
skrawki kolorowej osobowości
pозszywane nitką marzeń -

Agnieszka Szczur godło „Czarny Kot”, mieszkanka Brzeszcz. Absolwentka LO im. St. Konarskiego w Oświęcimiu, obecnie studentka Akademii Humanistycznej w Białymostku.

Cisza jak matka

Cisza jak matka
Otula ciepłym oddechem
Karmi sny spokojną nocą

Jak dziecko nagle wyrwane
Z chaosu
Jeszcze się boję, niepewnie przytulają

Zupełnie tak jakbym się obawiała
Że Ona odejdzie
Zostawi
Skarci za rozbite kołano

Ale nie ... Ona się uśmiecha
Caluje w czoło
Czuwa nad łóżkiem

Pozwala mi się rozwijać jak pisklęciu
Uczy pokory i kontemplacji
Buduje we mnie swoją świątynię ...

Teraz wiem –
Ona mnie kocha ...

w numerze:

Życiorys wpisany w historię

Pani Zofia Wierońska z Kęt 6 września skończyła 100 lat....s. 14-15

Na miarę standardów unijnych

Kęcki komisariat ma obecnie najnowocześniejszą recepcję w powiecie.....s. 26

ponadto:

Wieści ratuszowe.....s. 4-9

Na forum Rady.....s. 10-11

Z kart historii.....s. 16-17

Subiektywnie.....s. 18-19

Kultura.....s. 20-23

Sport.....s. 24- 25

Kęty na www

Kęty znalazły się w gronie 16 miast polskich, których dzieje opracowano w oparciu o dokumenty pochodzące ze zbiorów archiwów państwowych w ramach serwisu „Miasta w dokumencie archiwalnym”. Serwis ten, który znajdziecie pod adresem www.polska.pl, zawiera wiadomości o historii i dniu dzisiejszym miejscowości, które stanowiły niegdyś znaczące centra kulturalne i gospodarcze Rzeczypospolitej, a z biegiem lat i pod wpływem różnych wydarzeń historycznych straciły na dawnym znaczeniu.

- Naszym zamierzeniem jest przypomnienie czasów ich świetności - deklarują twórcy serwisu. Część dotyczącą naszego miasta przygotowało Archiwum Państwowe w Krakowie. Na stronie znaleźć można znakomicie opracowaną historię miasta, fotografie najważniejszych dokumentów oraz ich omówienia, a także bogatą galerię zdjęć. www.polska.pl (miasta w dokumencie).

Surfując w sieci zajrzyjcie pod adres www.kasztelania.pl. Ten niezależny portal internetowy zawiera informacje z terenu powiatu oświęcimskiego. Każda z miejscowości ma swoje własne strony, na których znajdziecie informacje, zaproszenia, a także forum dyskusyjne.

Warto zatrzymać się także na stronie Urzędu Gminy Kęty www.kety.pl, gdzie uzyskacie nie tylko bieżące informacje z życia Kęt i okolicy, ale także dane dotyczące historii i dnia dzisiejszego miasta.

jk



Wydawca: Dom Kultury w Kętach; Redaktor naczelny: Joanna Kłęczar; Kolegium redakcyjne: Maria Kubiczek, Marek Cisiński, Mateusz Gasiński; Adres redakcji: 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845-26-40; Dyżury redakcji: każdy wtorek od godz. 17.00 - 18.00 w Domu Kultury w Kętach

Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w Domu Kultury w pok. 122-124 codziennie od godz. 8.00 - 15.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów.

Skład: J. Kłęczar

Druk:



Porąbka, ul. Chmielna 5,
tel. 8106038, e-mail: dtl@cum.pl

Nakład: 1200 egz.

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Informuje

Informujemy za Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, że od 15 września br. w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwój Obszarów Wiejskich” uruchomione zostanie działanie przeznaczone dla młodych rolników pod nazwą „Ułatwienie startu młodym rolnikom”.

Dofinansowanie udzielane będzie w formie premii w wysokości 50 000 zł. Jest to jednorazowa wypłata przeznaczona dla osoby, która po raz pierwszy podejmuje się prowadzenia gospodarstwa.

O wsparcie finansowe mogą ubiegać się młodzi rolnicy, w wieku od 18 do 40 lat, rozpoczynający po raz pierwszy samodzielnie prowadzenie gospodarstwa rolnego, posiadający odpowiednie kwalifikacje zawodowe, jeżeli w chwili podejmowania przez Agencję decyzji o udzieleniu pomocy spełniają następujące warunki:

- gospodarstwo młodego rolnika musi spełniać wymogi żywotności ekonomicznej* lub osiągnie ją nie później niż po 5 latach od rozpoczęcia prowadzenia przez niego gospodarstwa;

- gospodarstwo młodego rolnika, stosownie do rodzaju prowadzonej produkcji, musi spełniać minimalne standardy w zakresie higieny, ochrony środowiska i warunków utrzymania zwierząt w chwili, gdy rolnik ubiega się o pomoc lub spełnić je nie później niż po 5 latach od rozpoczęcia prowadzenia tego gospodarstwa przez młodego rolnika;

- na bieżąco muszą być uregulowane przez młodego rolnika zobowiązania podatkowe oraz z tytułu ubezpieczeń w KRUS.

Za młodego rolnika uznaje się osobę fizyczną, która spełnia łącznie następujące warunki:

- rozpoczęła po raz pierwszy prowadzenie gospodarstwa rolnego i stała się posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa rolnego nie wcześniej, niż 12 miesięcy przed podjęciem przez ARiMR decyzji o przyznaniu pomocy;

- jest pełnoletnia i w chwili podejmowania przez Agencję de-

cyzji o udzieleniu pomocy nie przekroczyła 40 roku życia;

- jest ubezpieczona na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników jako prowadząca gospodarstwo rolne;

- legitymuje się odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi, tj.:

- * wykształceniem rolniczym wyższym lub średnim;

- * wykształceniem rolniczym na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej lub tytułem kwalifikacyjnym w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3 - letnim stażem pracy w gospodarstwie rolnym;

- * wykształceniem o kierunku innym niż rolniczy na poziomie średnim lub wyższym i co najmniej 3-letnim stażem pracy w gospodarstwie rolnym lub (dla osób posiadających wykształcenie wyższe) ukończeniem studiów podyplomowych w zakresie związanym z rolnictwem;

- * wykształceniem podstawowym lub zasadniczym zawodowym o kierunku innym niż rolniczy i co najmniej 5 - letnim stażem pracy w gospodarstwie rolnym.

Za staż pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się okres, w którym wnioskodawca podlegał ubezpieczeniu społecznemu w KRUS jako domownik oraz okres, w którym rolnik prowadził przejęte gospodarstwo.

W przypadku, gdy wnioskodawca nie spełnia wymogów związanych z kwalifikacjami zawodowymi, pomoc może być przyznana pod warunkiem, że wnioskodawca uzupełni swe wykształcenie w czasie nie dłuższym niż 5 lat od chwili podjęcia prowadzenia gospodarstwa.

Wnioski można składać w Oddziale Regionalnym ARiMR w Krakowie:

**31-503 Kraków, ul. Lubicz 25
tel. (0-12) 629-80-50**

Informację na temat programu można uzyskać powiatowym biurze ARiMR i Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Oświęcimiu ul. Wyspiańskiego

10 oraz w Urzędzie Gminy w Kętach p. 27 tel. 844-76-00 (wew.128,168) lub na stronach internetowych www.min-rol.gov.pl.

Żywotność ekonomiczną definiuje się na podstawie wielkości ekonomicznej danego gospodarstwa, określonej jako sumę nadwyżek bezpośrednich wszystkich działalności rolniczych prowadzonych w tym gospodarstwie. Nadwyżki bezpośrednie oblicza się na podstawie wskaźników Standardowych Nadwyżek Bezpośrednich wyznaczonych dla poszczególnych rodzajów produkcji rolniczej i regionów. Wielkość ekonomiczna określana jest w ESU (European Size Unit). Wartość 1 ESU odpowiada nadwyżce równej 1200 euro. Gospodarstwem żywotnym pod względem ekonomicznym jest gospodarstwo o wielkości ekonomicznej równoważnej, co najmniej 4 ESU.

Zwierzęta domowe

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Kętach, przyjęto dwie uchwały dotyczące zwierząt domowych. Pierwsza określa zasady i warunki wylapywania bezdomnych psów na terenie gminy Kęty oraz rozstrzyga o dalszym postępowaniu z nimi. Druga uchwała, stanowi o obowiązkach osób utrzymujących zwierzęta domowe i jest nowelizacją dotychczas obowiązującej.

W ostatnim czasie, na terenie gminy Kęty, znacząco wzrosła liczba wałęsających się, bezpańskich psów. Pozostawione bez należytej opieki są zagrożeniem dla mieszkańców miasta i sołectw, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci. W celu rozwiązania tego problemu Rada Miejska w Kętach przyjęła uchwałę, która obowiązuje na terenie gminy Kęty i reguluje zasady oraz warunki wylapywania bezdomnych psów. W myśl uchwały wylapywanie będzie podejmowane na podstawie zgłoszeń mieszkańców gminy oraz w oparciu o ustalenia funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Złapane zwierzęta będą przewożone i umieszczane w schronisku (w przypadku gminy Kęty jest to schronisko dla zwierząt w Cieszynie). Schronisko wyda psa właścicielowi lub opiekunowi dopiero po uiszczeniu kosztów związanych z jego transportem oraz wylapaniem, jak też utrzymaniem i ewentualnym leczeniem.

Łącznie z uchwałą o wylapywaniu bezdomnych psów, przy-

jęto poprawki do drugiej uchwały stanowiącej o obowiązkach osób posiadających zwierzęta domowe. W przyjętych poprawkach - do uchwały z dnia 29 maja 1998 roku - Rada Miejska w Kętach dodała zapis o poddaniu psów z terenu gminy oznakowaniu ewidencyjnemu, poprzez umieszczenie na obroży znacznika identyfikacyjnego. Wydawanie znaczków będzie bezpłatne a ewidencja będzie prowadzona przez Urząd Gminy. Posiadacze psów będą zobowiązani do ich rejestracji w terminie 30 dni od ich nabycia, także w przypadku zakupu zwierzęcia już oznakowanego (w przypadku nabycia щенienia obowiązek ten będzie przedłużony do czasu ukończenia 12 tygodnia życia przez psa). Osoby, które w dniu wejścia w życie uchwały będą już właścicielami psów, powinny dokonać rejestracji w terminie 3 miesięcy od momentu jej obowiązywania.

Przyjęte zmiany ułatwią egzekwowanie obowiązków spoczywających na właścicielach, umożliwią także identyfikację zwierząt pozostawionych bez opieki. Jednocześnie pozwolą na skuteczne przeciwdziałanie zagrożeniom powodowanym przez bezpańskie psy. Dodatkową korzyścią będzie poszerzenie zakresu wiedzy na temat faktycznej liczby zwierząt utrzymywanych na terenie gminy Kęty.



Pierwszy dzwonek

Wakacyjne miesiące w samorządowych szkołach i przedszkolach gminy Kęty zostały wykorzystane do przeprowadzenia remontów oraz rozpoczęcia inwestycji, których celem jest zapewnienie uczęszczającym do nich dzieciom jak najlepszych warunków nauki.

Duże projekty modernizacyjne prowadzone obecnie to termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi (koszt 207 659,02 zł brutto) oraz rozbudowa budynku Szkoły Podstawowej w Bulowicach o pomieszczenia dla gimnazjum (koszt 609 230,44 zł brutto). Prace rozpoczęły się 30 sierpnia, a ich zakończenie zaplanowane jest na koniec roku (31.12.2004 r.). Rozpoczęcie tych dwóch za-

(koszt 64 467,41 zł brutto) zakończyła się w pierwszych tygodniach września.

Pomniejsze, ale nie mniej istotne szkolne remonty, to modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej w Bielanych oraz remont urządzenia grzewczego w Szkole Podstawowej nr 1 w Kętach, gdzie wymieniono też gazomierz. Wymalowano pomieszczenia szkolne w Szkole Podstawowej w Łękach,



ZESPÓŁ SZKOLNO PRZEDSZKOLNY W WITKOWICACH

dań w trakcie roku szkolnego, wiąże się z koniecznością powtórzenia procedur przetargowych. W pierwszym ogłoszeniu nie zgromadzono wystarczającej ilości ważnych ofert (minimum 3 dla każdego z przetargów). Wyższe wymagania wynikały z faktu, iż przetargi organizowane były według specjalnej procedury, umożliwiającej skorzystanie z dotacji Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich.

Kolejny przetarg na asfaltowanie boiska sportowego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Witkowicach (koszt 60 000 brutto) przeprowadzany był w łatwiejszej procedurze – trybie zamówień publicznych, jednak jego wykonawcę wyłoniono również dopiero w drugim przetargu. W pierwszym nie została złożona ani jedna oferta, dlatego asfaltowanie ma być ukończone do końca września.

Wymiana stolarki okiennej i drzwi wejściowych w Szkole Podstawowej nr 1 w Kętach

urządzono salę komputerową wraz z zapleczem w Szkole Podstawowej nr 2 w Kętach, a w bielańskim gimnazjum wyremontowano sale lekcyjne, wykonano dygestorium i dokończono remont instalacji elektrycznej.

Remonty objęły również samorządowe przedszkola. W Nowej Wsi oraz kęckiej „ósemce” zamontowano urządzenia oddymiające, w Bielanych i Bulowicach wyremontowano ogrodzenia. W przedszkolu w Łękach wymieniono okno i wyremontowano kuchnię, w Przedszkolu nr 7 w Kętach wymieniono parkiety, a w Malcu wymalowano pomieszczenia.

Szkoły i przedszkola prowadzone przez gminę Kęty są dobrze przygotowane do rozpoczęcia pierwszego września nowego roku szkolnego. Remonty, zarówno te zakończone, jak i w trakcie realizacji, przyczyniają się do podniesienia komfortu nauki dzieci, jak i warunków pracy nauczycieli.

Święta Plonów

Koniec wakacji obfitował w gminie Kęty w uroczystości dożynkowe. W ostatnią sobotę sierpnia świętowano w Łękach, dzień później w Bielanych a na początku września w Bulowicach.



W ŚRODKU GOSPODINI DOŻYNEK W ŁĘKACH - STEFANIA DUSIK

Organizatorem dożynek w Łękach było miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich. Podczas uroczystości zarówno mieszkańcy Łęki jak i goście podziwiali bogaty program artystyczny, do którego włączono przedszkolaków i młodzież. Wieniec dożynkowy przyjęła Stefania Dusik, rolniczka, która co prawda sama ze względu na wiek już nie prowadzi gospodarstwa, ale pomaga swoim dzieciom w uprawianiu roli. *To mój jubileuszowy prezent. W tym roku minęło 50 lat mojego zamieszkania w Łękach - zaznaczyła w podziękowaniach pani Stefania i podkreśliła - Gdybym jeszcze raz się narodziła, żyłabym tak samo i robiłabym to samo, co robiłam dotąd.*

nych piosenek oraz skeczy, złożyło się na program, który żywo zainteresował mieszkańców sołectwa. Gospodarzem dożynek w Bielanych był młody rolnik Krzysztof Dziubek.

W Bulowicach tegoroczne Dożynki odbyły się na stadionie Ludowego Klubu Sportowego. Wznowiono tym samym – po około trzydziestu latach przerwy – uroczyste obchody Święta Plonów w tym sołectwie. Świętowanie rozpoczęło od uroczystej mszy świętej. Organizatorzy zbudowali z tej okazji estradę, na której stanął ołtarz. Po mszy szybko został on zdemontowany, a na scenie zaprezentowano program artystyczny. Wystąpiły w nim organizatorki doży-



BURMISTRZ KĘT ROMAN OLEJARZ I KS. JÓZEF PILCH Z DOŻYNKOWYMI BOCHNAMI NA ŚWIĘCIE PLONÓW W BULOWICACH

udane były również dożynki w Bielanych, które z kolei zorganizowało tamtejsze Koło Gospodyń Wiejskich. Bogaty program artystyczny, wiele zabaw

nek, czyli Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Bulowicach. W tradycyjnych przyśpiewkach przedstawiły codzienne życie i

dok. na str. 6

pracę rolnika. Po koncercie starostowie dożynek Adam Malik i Barbara Matyszkowicz, przyjęli wieniec dożynekowy, a gospodynie wręczyły bochny chleba burmistrzowi Kęt Romanowi Olejarczowi, sołtysowi Bulowic Ryszardowi Janeczce oraz księdzu Józefowi Pilchowi. Na zakończenie

w programie artystycznym zaprezentowały się dzieci ze Szkoły Podstawowej w Bulowicach.

Gmina Kęty obecna była również na Dożynkach Województwa Małopolskiego w Miłoszowej. Na wojewódzkim forum naszą gminę reprezentowały Panie z KGW Nowa Wieś.



PANIE Z KGW NOWA WIEŚ NA DOŻYNKACH WOJEWÓDZKICH

65. rocznica wybuchu II wojny światowej

Pierwszego września w Kętach odbyła się - zorganizowana przez Związek Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych oraz Burmistrza Gminy Kęty - uroczystość poświęcona 65. rocznicy wybuchu Wojny Obronnej 1939 r.



NA UROCZYSTOŚĆ PRZYBYLI KOMBATANCI I WETERANI WOJENNI

Uroczystość rozpoczął koncert Orkiestry Dętej OSP z Witkowic na Rynku w Kętach. O godzinie 17.00, w asyście pocztów sztandarowych, weterani II Wojny Światowej, władze miasta, nauczyciele i, co szczególnie warte podkreślenia, uczniowie i harcerze z gminnych szkół podstawowych i gimnazjalnych - wysłuchali przemówienia prezesa kęckiego koła Związku Kombatanów Romana Bałaja. Przypomniwał on najważniejsze fakty wojennej kampanii 1939 roku. Tragizm wrześniowych



NA UROCZYSTOŚCI NIE ZABRAKŁO POCZTÓW SZTANDAROWYCH KĘCKICH SZKÓŁ I ORGANIZACJI

dni, ujęty w wierszach polskich poetów, przedstawili uczniowie Gimnazjum nr 2 i Zespołu Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Kętach. Następnie przy dźwiękach werbli przywołano w Apelu Poległych pamięć obrońców Polski oraz wszystkich ofiar II Wojny Światowej, a delegacje złożyły wiązanki na grobie Nieznanego Żołnierza. Na tym zakończyły się uroczystości na

Rynku. Po nich wszyscy zebraли udali się do kościoła parafialnego pw. św. Katarzyny i Małgorzaty, aby uczestniczyć we mszy św. w intencji bohaterów II wojny światowej.

Uroczystość poświęcona pamięci pomordowanych, przypomniela mieszkańcom miasta o ofierze złożonej przez kęczan, którzy poświęcili życie w obronie niepodległości.

Wrześniowa Wieczornica

Dwa dni po uroczystościach na Rynku, kontynuowano w Kętach obchody 65. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Trzeciego września - w Muzeum im. A. Kłosińskiego - Grupa Literacka „Wyraz” zorganizowała wieczór poetycki poświęcony bohaterom kampanii wrześniowej.

Wieczornicę rozpoczęła recytacja poezji poświęconej wojnie. Deklamowana ona była przez młodzież z Powiatowego Zespołu Szkół nr 9 im. Marii Dąbrowskiej oraz Powiatowego Zespołu nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Wyspiańskiego. Po wysłuchaniu wierszy, wszyscy zebrani obejrżeli prezentację multimedialną poświęconą osobie ppor. Zygmunta Reimschüssla. Można się było z niej dowiedzieć wiele ciekawych faktów z jego żołnierskiego życia. Prezentacja pełna była także opisów mało znanych zdarzeń z przebiegu kampanii 1939 roku w samych Kętach, jak i okolicy. Nieznane informacje wzbudziły duże zainteresowanie zebranych. Wieczorowi towarzyszyła wystawa pamiątek po podporuczniku, która również cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Zarówno wybór poezji jak i rys historyczny poświęcony



ppor. Zygmunto Reimschüsslowi przygotowany został przez Stanisława Sikora.

Na Wieczornicę przybyli kombatananci i weterani walk. Zjawilo się jednak także wiele osób, które chciały wysłuchać dobrej poezji i poszerzyć swoją historyczną wiedzę. Wszyscy oni opuszczali budynek muzeum usatysfakcjonowani i zadowoleni z przebiegu wieczoru.

Jubileusz OSP Kęty Podlesie

W drugą niedzielę września, w Kętach Podlesiu, miała miejsce uroczystość z okazji 55. rocznicy powstania Ochotniczej Straży Pożarnej Kęty Podlesie. Obchody zainaugurowała msza św. w kościele pw. Najdroższej Krwi Pana Jezusa. Po jej zakończeniu wszyscy goście przeszli pod remizę, gdzie miała miejsce oficjalna część uroczystości.

Tam przedstawiono dokonania strażaków z OSP Kęty Podlesie i ich historię. Na koniec odsłonięto figurę św. Floriana, patrona strażaków. Od niedzieli zdobi ona remizę strażacką przy ul. Partyzantów. Po zakończe-

niu oficjalnych uroczystości rozpoczęła się tradycyjna strażacka zabawa.

Na uroczystościach 55-lecia OSP Kęty Podlesie obecni byli przedstawiciele Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy Kęty.



FIGURA ŚW. FLORIANA PRZED BUDYNKIEM OSP KĘTY PODLESIE

Nie zabrakło również reprezentantów władz samorządowych, w tym burmistrza Romana Olejarza. Włodarz Kęt - w okolicznościowym liście - podziękował druhom z OSP Kęty Podlesie,

za codzienną służbę, podczas której chronią ludzkie zdrowie i życie. Podkreślił również ich poświęcenie i odwagę, która cechuje podejmowane przez strażaków działania.

Strażackie strzelanie

Dwudziestego pierwszego sierpnia na strzelnicy w Kętach odbyły się strażackie zawody strzeleckie. Doroczne zmagania strażaków zorganizowano z okazji obchodów Święta Wojska Polskiego.

Organizatorem zawodów był Zarząd Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Kętach. Udział wzięły w nich drużyny Ochotniczych Straży Pożarnych z całej gminy, czyli OSP Kęty, Kęty Podlesie, Bielany, Bulowice, Łęki, Nowa Wieś, Małec i Witkowice.

W zmaganiach trzyosobowych drużyn najlepsi okazali się strażacy z Bielán, przed druhami z Nowej Wsi i Łęk. Zwycięscy uzyskali 256 pkt. (na 300 możliwych do zdobycia). Indywidualnie najlepiej strzelał Eugeniusz Naglik (90 pkt. na 100) z OSP Kęty Podlesie. Taki sam wynik uzyskał Adam Halski z OSP Bielany, ale rzadziej trafił w 10. Na ostatnim stopniu podium uplasował się Leszek Danek z OSP Łęki, który uzyskał wynik tylko o jeden punkt gorszy od zwycięzcy (89 pkt.)



STRZELANO Z POZYCJI LEŻĄCEJ

Najlepsza drużyna i strzelec odebrali puchary z rąk burmistrza Kęt Romana Olejarza. Dla



NAJWAŻNIEJSZE BYŁO USTAWIENIE OSTRZOŚCI

pierwszych „trójek” przygotowano również okolicznościowe dyplomy. Pomimo deszczowej pogody zawody udały się znakomicie. Uczestniczący w nich strażacy zapewniali, że w przyszłym roku w komplecie ponownie zjawia się na strzelnicy w Kętach, a celność strzałów znowu będzie tak wysoka jak w sierpniu.

Trampkarze w Malcu Żacy w Kętach

Pod koniec sierpnia odbyła się w Malcu kolejna piłkarska impreza. Tym razem był to Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Trampkarzy im. J. Hałata.

W turnieju udział wzięły cztery zespoły – dwa słowackie FK „Tartan” Turzovka i Svrcinovec oraz dwa polskie ŁKS „Sola” Łęki i ŁKS „Zgoda” Małec. Młodzi polscy trampkarze okazali się bardzo gościnni, ponieważ finał turnieju był wewnętrzną sprawą gości ze Słowacji. W meczu finałowym młodzi piłkarze ze Svrcinovca pokonali Turzovkę 6:2, wygrywając tym samym całe zawody.

Słoneczna pogoda i imprezy towarzyszące, w tym towarzyski mecz siatkówki kobiet, przyciągnęły na stadion w Malcu wielu kibiców. Dopingowali



NA BOISKU W MALCU NIKT „NIE ODPUSZCZAŁ”

ki Nożnej Żaków im. Stanisława Zielińskiego. Patron turnieju był długoletnim zawodnikiem Sekcji Piłki Nożnej Towarzystwa



PRZEDMECZOWA PREZENTACJA TRAMPKARZY

głośno swoje drużyny, a na koniec dnia bawili się na zorganizowanej przez gospodarzy dyskotekce. Zwieńczyła ona udane zawody i zarazem była pożegnaniem kończących się wakacji.

Nieco później, bo w połowie września, na boiskach TS „Hejnał” odbył się Trzeci Turniej Pił-

Sportowego „Hejnał”, który po zakończeniu czynnego uprawiania sportu poświęcił się szkoleniu dzieci i młodzieży. Turniej wygrali gospodarze z TS „Hejnał”, przed młodymi piłkarzami z Nowej Wsi i Malca. Poza podium uplasowali się żacy z Bulowic.



ŻACY W DRODZE NA PIERWSZY MECZ

Kolejne szkolenia Grupy Poszukiwawczo-Ratowniczej

Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza OSP Kęty ciągle – na treningach i szkoleniach - podnosi poziom swojego wyszkolenia, zbierając tym samym nowe doświadczenia.



CZUKA PODCZAS ĆWICZEN

W sierpniu dwa starsze psy Czuka (Golden Retriever) i Bora (Owczarek Niemiecki) przeszły, pod okiem Krzysztofa Szymańskiego, próbny egzamin. Zdały go bezbłędnie co świadczy, że są w pełni przygotowane do państwowego egzaminu dla psów ratowniczych.

Pozostałe dwa psy Max (Borden Collie) i Rados (Collie) na razie pracują nad posłuszeństwem i podstawowymi zadaniami w pracy poszukiwawczej.

W październiku GPR OSP Kęty wyjeżdża na specjalnie przygotowany poligon Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych do Żagania, gdzie będzie przygotować się do wspomnianych państwowych egzaminów. Nasi ratownicy, być może będą tam ćwiczyć z kolegami z Wrocławia, z którymi niedawno nawiązali kontakt. Wspólne ćwiczenia przyczyniłyby się z pewnością do podniesienia własnych umiejętności i przećwiczenia akcji ratowniczych.

Nowe ławki na Rynku

Od początku września mieszkańcy, jak i osoby odwiedzające Kęty, mogą odpocząć na nowych - zamontowanych na Rynku – ławkach. Zakończony remont objął wymianę ławek oraz wyasfaltowanie powierzchni znajdującej się pod nimi.



MIŁO PRZYSIĄŚ NA RYNKU

Prace trwały od 24 do 30 sierpnia 2004 r. Wymieniono 32 ławki z oparciem, które zamontowane zostały na płycie Rynku oraz 13 bez oparcia zlokalizowane na jego obrzeżach. Koszt ławek oraz ich wymiana wyniosła nieco ponad 24,5 tys. zł brutto.

Hiltrup

Dwa miesiące temu w Wieściach Ratuszowych pisaliśmy o partnerskim mieście Kęt – słowackiej Turzowce. Teraz chcielibyśmy przybliżyć inne miasto, z którym wiąże Kęty bliska więź – Hiltrup w Niemczech.

W czerwcu tego roku na turniej do tego niemieckiego miasta wyjechali siatkarze TS Hejnal. Ich wizyta stała się okazją do poznania organizacji i zasad finansowania szkolnictwa, sportu oraz kultury miasta. W ramach programu odbyło się także spotkanie polskiej delegacji z wiceburmistrzem Heinem Nolte. Podczas spotkania wstępnie omówiono obszary wzajemnej współpracy między gminą Kęty a Münster - Hiltrup. Współpraca partnerów dotyczyłaby edukacji, kultury, sportu, rekreacji i turystyki. Ustalono, że władze gminy Kęty potwierdzą pisemnie wolę takiego współdziałania.

Pierwsze udokumentowane wzmianki o mieście pochodzą z IX wieku i znajdują się w księgach klasztoru w Essen. W XII wieku powstała parafia obejmująca 25 wiosek, dla których w 1180 r. wybudowano kościół w stylu romańskim. W 1517r. następuje jego powiększenie i odnowa w stylu gotyckim. Od XIX wieku rozpoczyna się nowa historia miasta. W 1848 r. zostaje otwarty szlak kolejowy Münster – Hamm, a w 1899 r. powstaje kanał łączący Dortmund i Ems. W latach 1890 r. - 1904 r. liczba mieszkańców Hiltrup wzrosła z 700 do 1447. W 1897r. misjonarze zakładają

Dzięki takim inwestycjom Rynek naszego miasta staje się miejscem, przez które nie tylko przechodzi się zmierzając do celu. Teraz warto przysiąść, chwilę odpocząć, pomyśleć. Miło jest także umówić się tam z kimś bliskim.

gimnazjum, a w 1903 r. rozpoczyna działalność zakon sióstr Najświętszego Serca Jezusa. II wojna światowa nie spowodowała większych szkód materialnych, dzięki zdecydowanemu działaniu kardynała von Galena (1878–1941), przeciwnego polityce nazistów. W odwecie wielu misjonarzy i księży wypędzono i umieszczono w obozach koncentracyjnych lub zamordowano. W dniu 1 maja 1987 r. Ojciec Święty Jan Paweł II modlił się nad grobem kardynała von Galena w Katedrze św. Pawła w Münster dziękując za jego odwagę. Dzisiaj imię bohaterskiego kardynała nosi gimnazjum koedukacyjne w Hiltrup. W 1948r. liczba mieszkańców w Hiltrup wynosiła 7290.

Od 1975 r. Hiltrup staje się dzielnicą miasta Münster. Wraz z Orten, Amelsbüren i Berg Fioel liczy 31 tys. mieszkańców. Obecnie w Hiltrup działa ponad 30 instytucji kościelnych, sportowych, politycznych, charytatywnych i zawodowych. Jest tam też wiele obiektów użyteczności publicznej. Dzielnicą posiada 9 szkół różnego typu, między innymi szkołę muzyczną, szpital z 450 łózkami, basen otwarty i kryty, kompleks hal sportowych, ścieżki rowerowe oraz inne tereny rekreacyjno-sportowe.

Podziękowania

z Departamentu Pracy USA

Na piątkowej sesji Rady Miasta, Radna Władysława Drabek-Polek uroczystie przekazała Burmistrzowi Kęt Romanowi Olejarzowi, podziękowanie przysłane przez Departament Pracy Stanów Zjednoczonych.

Podziękowanie wystosowane za szczególne zasługi w procesie wdrażania modelu partnerstwa lokalnego na terenie Polski oraz powiatu oświęcim-

skiego. Te specjalne gratulacje przyznane przez Departament Pracy, były uroczystie wręczone na specjalnej gali, która miała miejsce w krakowskim teatrze

im J. Słowackiego. Nieobecność Romana Olejarza na krakowskiej uroczystości, sprawiła, że podziękowanie odebrał dopiero na sesji Rady Miejskiej. W krótkich słowach podzięko-

wania burmistrz podkreślił, że sukcesy naszej gminy są wynikiem pracy i starań wielu osób – władz gminnych, radnych, przedsiębiorców oraz samych mieszkańców.



PODZIĘKOWANIA Z DEPARTAMENTU PRACY

Jubilatka

Na początku września setną rocznicę urodzin obchodziła mieszkanka Kęt, Zofia Wierońska. Z tej okazji dostojnej jubilatce wizytę złożył Roman Olejarz. Burmistrz Kęt ofiarował pani Zofii kosz kwiatów i złożył jej serdeczne życzenia. Przekazał również list gratulacyjny jaki do pani Zofii napisał Wojewoda Małopolski.



GRATULACJE OD BURMISTRZA ROMANA OLEJARZA

Pani Zofia będąca w świetnej kondycji fizycznej i intelektualnej, mieszka wraz z córkami w

Kętach na ulicy Różanej. Więcej - o jubilatce - można przeczytać w artykule opublikowanym w dalszej części „Kęczanina”.

Krótko

18 września uroczystie przekazano plac budowy obwodnicy Kęt (droga wojewódzka nr 948 Oświęcim - Kęty). Przygotowanie inwestycji, realizowane przez Urząd Gminy w Kętach, trwało cztery lata. Budowa potrwa 15 miesięcy.

Wybrano wykonawcę zadania - budowa chodnika przy drodze krajowej nr 52 (od ul. Widok w Kętach do ul. Zamkowej w Bulowicach). Prace rozpoczynają się we wrześniu 2004 roku, a ich zakończenie zaplanowano na wrzesień 2006 r.

Trwa remont ul. Królickiego wraz z łącznikiem do ul. Kościuszki. Zakończy się on do końca września. Rozstrzygnięto też przetarg na remont ul. Rajskiej, prace potrwają tam do połowy października.

Komunikat

DERATYZACJA

Zgodnie z uchwałą nr XVI/138/2004 Rady Miejskiej w Kętach z dnia 25 lutego 2004 r. w sprawie wyznaczenia obszarów podlegających obowiązkowej deratyzacji i terminów jej przeprowadzania oraz z wytycznymi Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Oświęcimiu przypomina się o obowiązku przeprowadzenia w 2004 r. akcji deratyzacji na terenie gminy Kęty w okresie jesiennym tj. od dnia 15 października do 13 listopada.

Do przeprowadzenia akcji deratyzacji zobowiązuje się wszystkich właścicieli, administratorów, zarządców i najemców budynków mieszkalnych, użytkowych, handlowych i usługowych oraz gospodarstw rolnych. Przed akcją deratyzacji należy zaopatrzyć się w dostateczną ilość trutki przeciw gryzoniom, dostępną w handlu i stosować ją ściśle wg instrukcji.

Odszczurzenie winno być przeprowadzone w następujący sposób:

Do odszczurzenia należy użyć trutkę gryzoniobójczą dostępną w handlu wg następujących norm:

- 1) na każde 100m powierzchni użytkowej lokalu - 250g
- 2) na terenie nieruchomości rolnych do 1 ha - 250g
- 3) w gospodarstwach rolnych powyżej 1 ha - 500g

Do dnia rozpoczęcia odszczurzenia należy zaopatrzyć się w trutkę, do czasu wyłożenia przechowywać ją w chłodnym miejscu. Przed przystąpieniem do akcji oczyścić z odpadków i śmieci podwórza, śmietniki, piwnice i strych, zabezpieczyć artykuły spożywcze i karmę dla zwierząt, aby nie były dostępne dla szczurów oraz uniemożliwić szczurom dostęp do wody.

W dniu 15 października 2004r. wyłożyć trutkę wg pouczenia dołączonego do każdego opakowania w miejscach, gdzie szczury pojawiają się, a w szczególności na podwórcach, śmietnikach, strychach, piwnicach, ustępach, budynkach gospodarczych itp. umieszczając równocześnie w tych miejscach ostrzeżenie „UWAGA TRUCIZNA” i pozostawić wyłożone trutki do dnia 13 listopada 2004r. uzupełniając je w miarę spożywania przez szczury. W czasie wyłożenia trutki uniemożliwić dostęp, zwłaszcza dzieciom do miejsc, w których wyłożono trutki, zaś zwierzęta domowe trzymać w tym czasie w zamknięciu oraz zabezpieczyć trutkę przed dostępem ptactwa. Padłe szczury na bieżąco utylizować.

BURMISTRZ GMINY KĘTY

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity - Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.) informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Kęty Rynek 7 w dniach od 24.09.2004 r. do 15.10.2004 r. zostaną wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do:

1. sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym położonej w Kętach przy ul. Krakowskiej 49,
2. sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego działki nr 705/12 położonej w Witkowicach,
3. sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego działek nr 862/4 i 863/4 położonych w Kętach obręb: Podlesie,
4. sprzedaży w trybie bezprzetargowym działki nr 3456/3 położonej w Kętach, obręb: Wschód,
5. sprzedaży w trybie bezprzetargowym działki nr 471 położonej w Kętach, obręb: Podlesie.
6. oddania w dzierżawę działki nr 86/2 o pow. 520 m², położonej w Kętach na rzecz dotychczasowego dzierżawcy.

Z sesji Rady Miejskiej

10 września po wakacyjnej przerwie wznowiła swoje obrady Rada Miejska. Podczas sesji radni wysłuchali informacji o przebiegu wykonania budżetu gminy za I półrocze 2004 r., którą przedstawiła pani skarbnik Grażyna Zątek. Informacja została przyjęta przy 19 głosach „za” O głosach „sprzeciwu” i O głosach „wstrzymujących się”. Miłym akcentem było wręczenie burmistrzowi Romanowi Olejarzowi, podziękowania z Departamentu Pracy USA za szczególne zasługi w procesie wdrażania modelu partnerstwa lokalnego na terenie Polski oraz powiatu oświęcimskiego przez radną Wiesławę Drabek-Polek (piszemy o tym także w Wieściach Ratuszowych). W imieniu Rady Miasta przewodniczący Józef Skudlarski złożył podziękowania Krystynie Kusak, która z powodu objęcia stanowiska dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Kętach zrezygnowała z relacjonowania obrad Rady na łamach „Kęczanina”.

RADNI PODJĘLI UCHWAŁY W SPRAWACH:

- wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie przetargowym działki w Witkowicach i nieruchomości w Kętach oraz w trybie bezprzetargowym (na poprawę warunków zagospodarowania) - działek w Kętach i Kętach - Podlesiu (2)

- przyjęcia darowizny od Skarbu Państwa: 1/2 części nieruchomości przy ul. Żwirki i Wigury 8; parcel gruntowych przy ul. Głowackiego (uregulowanie stanu prawnego drogi); działki położonej przy ul. Klasztornej (pod lokalizację parkingu).

Dwie uchwały: dotyczącą zasad i warunków wyłapywania bezdomnych psów na terenie Gminy Kęty oraz rozstrzygnięcia o dalszym postępowaniu z nimi, a także uchwałę w sprawie obowiązków osób utrzymujących zwierzęta domowe, przedstawiła Kierownik Wydziału Rolnictwa, Działalności Gospodarczej, Gospodarki Wodnej i Ochrony Środowiska, Janina Zontek. (o wynikających z uchwał powinnościach właścicieli piszemy w Wieściach Ratuszowych).

Radni przyjęli również sprawozdanie finansowe Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej za rok 2003, które przedstawiła główna księgowa zakładu, Wiesława Borówka. GZOZ zanotował w roku ubiegłym dodatni wynik finansowy (ok. 63 tys. zł). Środki te przeznaczone na pokrycie straty z lat ubiegłych. W dyskusji nad informacją zabrał głos radny Janusz Sorita, któremu odpowiedzi udzielił: dyrektor GZOZ Jerzy Kmiecik oraz burmistrz Roman Olejarz.

Dyskusję, w której wzięli udział S. Drzyżdżyk i M. Listwan, wywołał także projekt uchwały w sprawie zgody na zaciągnięcie zobowiązań w zakresie wydatków majątkowych przekraczających rok budżetowy na modernizację dróg gminnych. Druga uchwała

dotycząca zgody na zaciągnięcie takich zobowiązań dotyczyła budowy kanalizacji na Podlesiu.

Kolejna z podjętych uchwał dotyczyła zmian uchwały budżetowej Gminy Kęty na rok 2004 (m.in. zmniejszono w budżecie dochody z tytułu podatku od osób fizycznych a zwiększono od osób prawnych, wprowadzono także przyznane w okresie międzysejnym środki). Radni przegłosowali również zmiany w Statucie Gminy Kęty, wynikające z konieczności aktualizacji wykazu gminnych jednostek organizacyjnych. Podjęto też uchwałę w sprawie udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu w sprawie skargi Wojewody Małopolskiego na uchwałę Rady Miejskiej w Kętach.

Radni przyjęli sprawozdanie z działalności Komisji Spraw Społecznych za okres od 31 października 2003 r. do 25 sierpnia 2004 r., które przedstawiła Maria Karaim.

INTERPELACJE:

Radny Wiktor Winiarski zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza o drogę gminno-rolniczą, która zlokalizowana jest koło drogi krajowej i ul. Różanej, prowadząca do lasu w Bułowicach. Jest to jedyna droga, która pozwala na przejazd maszynom i kombajnów do pól uprawnych. W prawidłowym spełnianiu jej funkcji przeszkadza jednak słup elektryczny, który należy przestawić lub dołożyć podporę gdyż powoduje on, że maszyny i kombajny ze względu na swe wymiary nie mogą przejechać na pola uprawne. W związku z tym rolnicy zmuszeni są do objazdów drogą krajową i polami, co wydłuża dojazd do pól o 2-3 km w jedną stronę. Do tego dochodzi strata czasu, zwiększone niebezpieczeństwo i większe koszty. Problem ten istnieje od lat i był kilkakrotnie zgłaszany i bezskutecznie wstawiany do planu na zebraniach wiejskich i radach sołeckich.

Odpowiadając burmistrz Roman Olejarz podkreślił, że problem ten należy rozwiązać możliwie szybko. Obiecał, że w najbliższych dniach skontaktuje się z zakładem energetycznym w celu uzyskania informacji o możliwościach technicznych przeprowadzenia postulowanych zmian.

Radny Stanisław Tadeusz Drzyżdżyk poruszył trzy zagadnienia. Pierwszym z nich była sprawa naliczania opłat przez PK „Komax” za energię elektryczną pobieraną w piwnicach Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Kościuszki. Poprosił o pisemne podanie podstawy prawnej tak pobieranych opłat i ewentualny zwrot nadpłaconych przez Wspólnotę kwot.

Wyjaśnień udzielił prezes „Komaxu” Grzegorz Dybał. Poinformował, iż opłata w wys. 1,5 zł została wprowadzona, ponieważ w niektórych piwnicach było oświetlenie, a w innych nie. Środki z niej pochodzące są wpłacane do wspólnot, rozliczenia dokonuje się na koniec roku, a ewentualne nadpłaty pozostają na kontach i do dyspozycji wspólnot, nie zaś „Komaxu”. Prezes zobowiązał się, że udzieli w tej sprawie radnemu dokładnej pisemnej odpowiedzi i wskaże, gdzie nadpłacone pieniądze zostały skierowane.

Radny zwrócił się także w imieniu mieszkańców bloku nr 15 na os. Wyszyńskiego z prośbą o sukcesywne „prześwietlenie drzew”, rosnących przed blokiem. Burmistrz Roman Olejarz zapewnił, że w miarę możliwości prace takie będą wykonywane. S. Drzyżdżyk pytał również o źródła finansowania inwestycji, jaką jest budowa obwodnicy.

- Projekcja finansowania inwestycji była przedmiotem uchwały RM w marcu 2003 r. - odpowiadał R. Olejarz. - Według tej uchwały, są trzy źródła finansowania budowy obwodnicy: fundusz spójności Phare, środki

przekazane z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i środki gminne. Po przetargu okazało się, iż wykonanie inwestycji będzie o ok. 1/3 tańsze niż zakładano, dzięki czemu udział finansowy poszczególnych podmiotów będzie odpowiednio mniejszy. W roku bieżącym prawdopodobnie gmina nie będzie wydatkować pieniędzy na ten cel, ponieważ zadanie to będą obsługiwały środki wojewódzkie i unijne. Zakończenie prac przewidziano na koniec listopada 2005 r.

Radny Fryderyk Nycz złożył pisemną interpelację dotyczącą uszkodzenia budynków mieszkalnych przy ul. Floriana i ul. Staszica podczas realizacji budowy kanalizacji w Nowej Wsi oraz w sprawie zachwaszczania pól uprawnych przez rolników, którzy zrezygnowali z upraw roli a nie realizują obowiązku wykaszania ugorów. Burmistrz poinformował, że gmina nie odpowiada za ewentualne uszkodzenia, spowodowane przez wykonawcę prac, któremu przekazano plac budowy i do wykonawcy należy kierować związane ze szkodami roszczenia. Zapewnił, że w sytuacjach tego wymagających, urząd może uczestniczyć w rozmowach z firmą wykonującą prace.

Anna Gacek-Bilczewska dodała, że w przypadku zgłoszenia szkody wykonawca ma obowiązek powołania rzeczoznawcy, celem jej oszacowania i na tej podstawie sprawa prowadzona jest dalej. Dotyczy to jednak relacji między firmą wykonującą prace i zgłaszającym szkodę. Natomiast jeśli chodzi o zachwaszczenie pól burmistrz zapewnił, że w rażących przypadkach podejmowane są działania, jednak trudno jest prowadzić stały nadzór. Dlatego apelował, by zgłaszać konkretne przypadki, by można było interweniować w stosunku do rolników, którzy zaprzestali uprawiania roli i nie przeprowadzają wykaszania ugorów. Dodał, liczy na to, że dopłaty bezpośrednie przyczynią się do zmniejszenia ilości nieużytków.

Radna Wiesława Drabek - Polek zwróciła się z prośbą o negocjowanie kontraktu z NFZ dotyczącego obsługi i ilości usług w gabinetach ginekologicznych Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach oraz o przedstawienie na następnej sesji RM wyników tych negocjacji. Odpowiedzi udzielił Dyrektor GZOZ Kęty Jerzy Kmiecik. Wyjaśnił że w stosunku do roku ubiegłego zmieniła się forma kontraktowania usług:

w r. 2003 kontraktowano porady, natomiast w 2004 – tzw. punkty. Jeśli chodzi o porównanie finansowe, sprawa przedstawia się następująco: w roku ubiegłym dla poradni ginekologicznej podpisano kontrakty na kwotę 195,2 tys. zł, zaś w obecnym na kwotę 102,3 tys. zł. Po interwencjach GZOZ-u w NFZ uzyskano dodatkowo kwotę 40,49 tys. zł.

Radny **Jan Dudziak** poruszył sprawę realizacji kanalizacji w Nowej Wsi. Pytał, czy niezwłocznie po zasypaniu kolektorów będzie kładziony dywanik asfaltowy. Sprawa ta wzbudza niepokój mieszkańców, ponieważ jest bardzo prawdopodobne, że w przypadku szybkiego przeprowadzenia tych prac, po upływie krótkiego czasu położony asfalt zacznie pękać. Burmistrz poinformował, że postara się, by doprowadzić do wypracowania wspólnie z przedstawicielami sołectwa i Radą zakreślenia oczekiwań wobec wykonawcy w tym względzie.

W imieniu mieszkańców okolic alei cmentarnej radna **Maria Karaim** poprosiła o zwiększenie nadzoru przed tego terenu. Argumentowała, że okolica to jest miejscem, gdzie dochodzi do częstych dewastacji, m.in. koszy na śmieci czy ławek. Zdarzają się tu również bijatyki i przypadki spożywania alkoholu. Burmistrz R. Olejarz zwrócił się do obecnego na sesji komendanta Straży Miejskiej, by wzmocnić kontrolę na omawianym terenie.

Radny **Stanisław Olearczyk** zwrócił się do Burmistrza Gminy z prośbą o informację dotyczącą obwodnicy przy os. Batalionów Chłopskich i ul. Mickiewicza. Informacja w tej sprawie została wcześniej przedstawiona Radzie przy okazji udzielania odpowiedzi na interpelację S. Drzyżdżyka. S. Olearczyk poprosił także o naświetlenie sprawy powstania sklepu wielkopowierzchniowego przy ul. Kościuszki w Kętach. Anna Gacek-Bilczewska wyjaśniła, że inwestor złożył wniosek o wydanie pozwolenia na budowę pawilonu o pow. prawie 1700 m kw. Starostwo Powiatowe, jako organ właściwy do orzekania w takich sprawach, zwróciło się do niego o uzupełnienie dokumentacji o prawidłową decyzję warunków zabudowy. Ponieważ inwestor takowej nie posiada, prawdopodobnie na tym sprawa budowy się zakończy.

Radny **Kazimierz Brzuska** zwrócił uwagę na problem zatrzymywania się wody, tworzącej

dużą kałużę na ul. Legionów. Istnieje obawa, że w okresie zimowym powstanie w tym miejscu ślizgawka, co niewątpliwie wpłynie negatywnie na bezpieczeństwo ruchu drogowego. Radny poprosił o usunięcie tej niedogodności. – Jest to sprawa, która zostanie na bieżąco zbadana w wydziale – poinformował burmistrz. Kazimierz Brzuska zwrócił się także z zapytaniem do radnych powiatowych, powołując się na informacje prasowe, wg których powiaty osiągnęły w pierwszym półroczu wpływy wyższe niż przewidywane, czy sytuacja ta dotyczy również powiatu oświęcimskiego, a jeśli tak, to czy przewidywane są w związku z tym dodatkowe środki dla gminy Kęty.

Radny **Marek Listwan** poruszył sprawę wejścia do szkoły w Nowej Wsi, podkreślając, że powstała tam nieka powinna zostać zasypana żwirem. Burmistrz odpowiedział, jest to wewnętrzna sprawa szkoły i powinna zostać rozwiązana staraniem własnym.

Radny **Janusz Sońta** podziękował pani wiceburmistrz za odpowiedź na pismenną interpelację, dotyczącą budowy wiaty przystankowej na placu św. Macieja w Bielanych. Jednocześnie zaznaczył, iż nie zgadza z przedstawionymi argumentami, z powodu których zrezygnowano z jej budowy. Anna Gacek-Bilczewska poinformowała, że budowa wiaty na głównym placu Bielani nie została przewidziana przy planowaniu zagospodarowania tego miejsca. Przeciwno jej postawieniu przemawia charakter przestrzenny placu – ograniczona powierzchnia, domy stojące blisko siebie. Próba postawienia wiaty może wywołać sprzeciw mieszkańców. Układ architektoniczny placu jest objęty nadzorem konserwatora zabytków, co ogranicza możliwość tworzenia nowej zabudowy. Jedynym rozwiązaniem jest zrobienie zadaszania na budynku, gdzie jest sołtysówka, jednak wymaga to sporządzenia projektu oraz nakładów finansowych. Jeśli taka będzie wola rady sołectwej, rozważona zostanie możliwość stworzenia zadaszania właśnie w tym miejscu. Radny odpowiedział, że problem ten jest bardzo istotny dla mieszkańców, zwłaszcza, że sprawa ciągnie się już dwa lata.

Radny poruszył również sprawę budowy parkingu w Bielanych, pytając czemu nie wykorzystano do tego celu kostki brukowej, która nie została zużyta przy prze-

budowie placu św. Macieja. Anna Gacek-Bilczewska poinformowała, że parking według warunków przetargu wykonany został z płyt ażurowych, więc zmiana materiału musiałaby wiązać się z unieważnieniem przetargu i sporządzeniem nowego kosztorysu. Dodała, że proponowała, by koszty wykorzystać przy budowie parkingu przy przychodni zdrowia. Wyowiedź uzupełnił sołtys Bielan Kazimierz Babiuch zwracając uwagę, że kostka została przekazana na prośbę rady sołectwej przez inwestora – Zarząd Dróg Powiatowych, parafii w Bielanych na wybrukowanie Drogi Krzyżowej przy kościele.

Radny pytał, czy będzie realizowana na dalszym odcinku budowa chodnika przy ul. Mostowej w Bielanych: (od ul. Nad Sołą w kierunku mostu), bo istnieje tam tylko pobocze. Roman Olejarz poinformował, że wymiana chodnika przy ul. Mostowej w Bielanych leży w gestii inwestora, czyli Zarządu Dróg Powiatowych, gmina uczestniczy w tej inwestycji tylko środkami finansowymi (50%), w związku z tym nie decyduje o harmonogramie wykonania prac. Dodał, że cały odcinek ma być poddany renowacji.

Radny Kazimierz Babiuch, pełniący funkcję sołtysa Bielan uzupełnił, iż kosztorys inwestorski przedwstępny zakłada wykonanie chodnika po obu stronach drogi, w roku bieżącym w miarę posiadanych środków, gdyż obecnie głównym zadaniem jest wykonanie kanalizacji burzowej dla tej drogi. Inwestycja ma być kontynuowana w przyszłym roku. Burmistrz dodał jeszcze, że chodnik w kierunku Soły, o który pytał radny, będący w gestii gminy nie jest obecnie remontowany, ponieważ sołectwo zdecydowało, by środki zapisane w budżecie przeznaczyć na poprawę chodnika przy drodze powiatowej.

Radny zapytał w imieniu matek dzieci uczęszczających do żerówki w Bielanych, dlaczego żąda się 100% odpłatności w przypadku pozostawienia dzieci w przedszkolu do godz. 15.00 czy 16.00, skoro pobyt w żerówce do godz. 12 jest bezpłatny. Rodzice powinni zatem uiszczać jedynie odpłatność za różnicę godzinową. Burmistrz poinformował, że obowiązujące stawki odpłatności za przedszkola wynikają z uchwały RM z grudnia 2000 roku. Podkreślił, że opłacie nie podlega pobyt dziecka w przedszkolu, lecz jedynie spożywane posiłki i od ich ilo-

ści zależy kwota, którą placą rodzice.

Radny interpelował także w sprawie dotyczącej problemu z dojazdem autobusów PKS do bielańskiego rynku. Po likwidacji linii MZK, która tam dojeżdżała, w wyniku umowy miał ją zastąpić PKS. Jednak po przebudowie autobusu nie dojeżdżają do rynku. J. Sońta zapytał, czy istnieje możliwość do powrotu do sytuacji sprzed 2 lat. Burmistrz zaznaczył, że nie jest zorientowany ile i czy w ogóle do rynku w Bielanych dojeżdżają autobusy PKS-u. Dodał, że na pewno dojeżdżają tam busy. Podkreślił także, że w tym miejscu nie ma warunków do bezpiecznego nawracania autobusów. Radny odniósł się do odpowiedzi podkreślając, że sprawa ta jest istotna, ponieważ dojeżdżające do rynku busy nie honorują biletów miesięcznych, więc posiadające je osoby dojeżdżające do pracy czy szkoły, muszą dojechać do przystanku PKS przy drodze głównej.

Radny poruszył jeszcze sprawę możliwości przywrócenia agencji pocztowej w Bielanych, która została zlikwidowana 2-3 miesiące temu. – Otrzymaliśmy korespondencję z sołectwa z prośbą o interwencję w sprawie zaniechania prowadzenia punktu pocztowego. Taką interwencję wykonaliśmy – mówił burmistrz. Poinformował, że z rozważania wynika, iż podmiot prowadzący punkt zrezygnował z powodu zmiany warunków finansowych przez pocztę. Dodał, że w urzędzie złożona została propozycja ze strony tej instytucji szczebla krakowskiego, aby utworzyć w Bielanych centrum komunikacji społecznej, łączącego punkt biblioteczny, punkt pocztowy i kawiarenkę internetową. Oficjalne pismo Poczty Polskiej z propozycją takiego rozwiązania już wpłynęło. W przypadku zainteresowania sprawa będzie dalej prowadzona.

Przewodniczący Józef Skudłarski w imieniu mieszkańców ul. Partyzantów zwrócił się z prośbą o poprawę stanu chodników od mostu na Sołę do przejazdu kolejowego oraz wzdłuż ul. Żeromskiego, gdyż są one w bardzo złym stanie, a poruszają się po nich również osoby niepełnosprawne. Odpowiedź zostanie przekazana w późniejszym terminie.

Opr. J. Kępczar

wrzesień 2004

Bogusław Zakrzewski

Pamięci Mojej Babci
Klementyny z Matyszkiewiczów
Dworzańskiej
w 120. rocznicę Jej urodzin

Wspomnienia rodzinne

(ciąg dalszy)

Agnieszka Sztafa (bo tak się pisała np. w akcie chrztu Stefani Dworzańskiej jeszcze w 1907r.) Sztafińska (1852?-1927) miała z Maciejem Matyszkiewiczem (1840?-1920) nie wiem ile dzieci, ale w pamięci Mamy zachowały się informacje o następujących:

* **Józefa Antonik** (1871-1926), matka Anieli, chrzestna matka Stefci, z mężem Józefem, kuźnikiem (...) i dziećmi: ww. Aniela (po 1918 prowadziła, wróciwszy z USA, sklep w Kętach, została samotną matką dwojga dzieci - mają one już swe wnuki i prawnuki - i znów wyjechała do Chicago na niemal 40 lat); Janiną (1895-1988) (za Kazimierzem Janickim (...)); Marią (1901-1979) (za Henrykiem Bronowiczem, który kupił gospodarstwo rolne w Minnesocie, USA); Bolesławem (potem w Chicago właścicielem sklepu, kawalerem zm. ok. 1960); wyemigrowała do USA przed 1914 rokiem.

* **Franciszek** (1873-1928), właściciel sklepu w Oświęcimiu; ojciec Władysława (1901-1987, prałata w kurii krakowskiej, któremu zawdzięczam wiele cennych sprostowań i uzupełnień do „drzewa”); Walerii (1905-91); Marii (1903-1967) Aleksandrówce Szendrykowej (...); Eugeniusza (1908-82, inżyniera chemika) (...).

* **Antonina** (1882-1970); zamężna za Zygmuntem Sołtykiewiczem (1873-1944), kolejarzem; (...)

* **Michał** (1889-1970), który w USA poznał swą żonę, Michalinę z d.Sala; córki Janina Peters i Jadwiga; splanowała go w 30. latach z udziału w domu przy ul. Mickiewicza w Kętach, Waleria.

* **Waleria** (1891-1976), żona Karola Baścika, kierownika szkoły w Kętach (zm. w 1946 po powrocie z obozu hitlerowskiego); córki: Irena (*1924) Andrzejowa Brzezińska; Wanda (*1926) Jerzowa Ofierska; Barbara Kołodziejczykowa.

Tych sześcioro Matyszkiewiczów miało łącznie ponad 30-ro dzieci, które osiągnęły wiek dorosły; z nich ponad 20-ro założyło własne rodziny. Moje pokolenie liczyło ponad 30 osób, z których ponad 10 mieszka w USA, niektórzy w Austrii i Niemczech, mając dzieci i wnuki.

Klementyna w wieku 16 lat wyszła za mąż za Władysława Dworzańskiego, syna Juliana i Magdaleny z Jasińskich („...z ramienia Rady Gminnej dozorczą tj. opiekunem szkół był w 1868 Jan Kanty Dworzański...”). Małżeństwo to nie podobało się jego rodzinie (braćmi byli lekarz i sędzia), która później od niego raczej stroniła.

Wiodło się Władysławowi dobrze: miał w rynku w Kętach kamienicę, w niej sklep rzeźniczy („...zawód rzeźnika należy do najstarszych w mieście, jatki wymieniono już w 1277 r. Pod koniec XVI w. mieli tu na pewno swój cech.”), a potem hurtowo handlował bydłem, aż do śmierci na apopleksję w 1930 r. w wieku 64 lat. Materialnie dla Klimci - była piękna - lata małżeństwa upłynęły pomyślnie. Zamożniejsza od sióstr pomagała im, czasem ukradkiem przed mężem, np. wyposażając na drogę do Ameryki dzieci Józefy. Z dziesięciorga dzieci (pięcioro zmarło w dzieciństwie lub wczesnej młodości na różne choroby) tylko dwie córki wyszły za mąż i miały dzieci.

Starsi synowie, Edward (+ 1918) i Jan Kanty (+ 1926) wykształceni zostali do pracy w handlu. Edwarda, wziętego do armii austriackiej, zagarnęła „hiszpanka” tuż przed końcem wojny. Gdy chciał wstąpić do Legionów w 1915 r. - siostra Maria dosłownie wyciągnęła go z szeregów... Matka do śmierci przechowywała pieczołowicie jego listy pisane chemicznym ołówkiem, jak nakazywał porządek, ze szpitala wojskowego w Cividale / Udine. Tamtejsze władze, odpowiadając w 1989 r. na list konsulatu PRL w Mediolanie, odpowiedziały, że w aktach nie ma śladu po Edwardzie. Młodszy, dwudziestokilkuletni Kantuś zmarł w kilka lat po śmierci brata w Kętach na białaczkę. Pogrzeb popularnego młodego sportowca był w mieście manifestacją.

Maria (1897-1945), wykształcona w Białej, na niemieckojęzycznej pensji „U Hildegardy”, wyszła za mąż za weterynarza w armii austriackiej, Edwarda Kłosińskiego (1882 -1940); teściowa, żona kęckiego kuźnika i właścicielka kamienicy przy kościele, uważała małżeństwo syna za mezalians. Mąż, jako major w 11 pułku ułanów w Ciechanowie, zmobilizowany w 1939 r., został zamordowany w Katyniu.

Jej córka, Alina (* 1919) i synowie Kazimierz (1921 - 92) i Zdzisław (*1924, ż. Angielka, Barbara *1931 Beavan, obywatel USA) mają łącznie 9-ro dzieci (...).

Stefania (1907 - 1996), którą do chrztu podawała ciocia Józefa Antonik i wuj Józef Dworzański, ukończyła założone u progu stulecia żeńskie seminarium nauczycielskie w Kętach w 1926 i wyjechała zimą 1927 r. na posadę w woj. białostockim, skąd po 2 latach przeniosła się do powiatu ciechanowskiego i tu, w Ościsłowie, wyszła w 1932 r. za kierownika miejscowego tartaku Stanisława Zakrzewskiego (1899-1954). Ma 2 synów: Bogusława (*1935) (żona Olga Tącejewa, *1933) i Stanisława (* 1938, żona Lucyna Kwiatkowska, *1944) oraz pięcioro wnucząt i troje prawnucząt.

Władysława (1909-40) również skończyła kęckie seminarium. Na pierwszej nauczycielskiej posadzie w Szczytnikach k. Bochni przeżyła katastrofę rodzinną: śmierć ojca, spłata cudzych długów (żyrował weksle...), sprzedaż domu, likwidacja mieszkania.

Wszystko to spadło na Klementynę, już tak ciężko doświadczoną niedawnymi zgonami dwóch ukochanych synów, jak grom z jasnego nieba. Resztki majątku pozwoliłyby jej urządzić się w Kętach, bo przecież pożyczyla siostrze na kupno domu kilka tysięcy złotych (pożyczki tej faktycznie nigdy jej nie zwrócono, co było zwłaszcza dotkliwie w jej sytuacji po 1945 r.). Duma widocznie nie pozwalała jej zejść z pozycji obywatelki z kamienicy w rynku, eleganckiej damy, do poziomu niższego, do zamieszkania na przedmieściu. Osiadła więc z Władzię najpierw w Szczytnikach, a potem w Prandocinie pod Miechowem.

cdn.

Franciszkańskie WAKACJE

Blisko sześćdziesięcioro dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjalnych brało udział w tygodniowym obozie letnim zorganizowanym w dniach 9-14 sierpnia na terenie kępczego klasztoru oo. Franciszkanów.



BRAT MARIUSZ (NA ZDJ. PO LEWEJ) BYŁ POMYSŁODAWCĄ LETNIEGO OBOZU W KLASZTORZE OO. FRANCISZKANÓW W KĘTACH

W klasztornym ogrodzie stanęły namioty, codziennie odbywały się atrakcyjne zajęcia, wycieczki. Uczestnicy obozu mieli okazję zwiedzenia Krakowa i Kalwarii Zebrzydowskiej, dużą frajdę sprawiła dzieciakom wyprawa rowerowa do Bielan. Dzięki wsparciu ludzi dobrej woli dzieci miały zapewnioną opiekę lekarską i wychowawczą, a także całodzienne wyżywienie

- Chcieliśmy wyjść z propozycją spędzenia wolnego czasu do tych dzieci, które z różnych względów nie miały możliwości wyjazdu z miasta – mówi brat Mariusz Tomana, pomysłodawca i główny organizator obozu.

- Udało nam się tak zorganizować czas w ciągu tygodnia, aby dać dzieciom możliwość nie tylko rozrywki i zabawy, ale także skupienia, wyciszenia i zastanowienia nad sobą. Stąd hasło obozu „Chrystus nasz Pan, Przyjaciół i Przewodnik” - dodaje.

Cieszy także fakt, że w sprawy organizacyjne obozu włączyli się aktywnie rodzice. To oni przygotowywali śniadania i kolacje w klasztornej kuchni. Jak mówi brat Mariusz, była to ofiarna praca, bo wykarmienie

prawie sześćdziesięcioro zmęczonych całodziennym bieganiem dzieciaków, to nie lada sztuka. Opiekunowie, wśród których znaleźli się ofiarni pedagodzy, nie szczędzili starań, by nikt się nie nudził.

- Cieszy nas uśmiech dzieci, to sama radość - jak powiedział jeden z wychowawców.

Był czas na zajęcia muzyczne i plastyczne, wspólne śpiewy i harce na dyskotecce.

Na szczęście pogoda okazała się łaskawa dla obozowiczów i namioty pokropił jedynie symboliczny deszczyk.

W sobotę 28 sierpnia odbyło się podsumowujące spotkanie przy ognisku. Jak widać nawiązały się i ugruntowały przyjaźnie, a dzieci już planują następne wspólne zabawy.

- Udało nam się zintegrować środowisko, zaangażować rodziców, zaprosić do współpracy ludzi wielkiego serca. Dziękuję w imieniu młodzieży i swoim wszystkim, którzy



NA ZAKOŃCZENIE FRANCISZKANSKICH WAKACJI - WSPÓLNA ZABAWA PRZY OGNISKU

FOT. E.B.

przyczynili się do zorganizowania tego obozu. Niech wszystkim Pan błogosławi i strzeże – dziękował brat Mariusz.

Można tylko pogratulować doskonałego pomysłu i jeszcze lepszej organizacji całego przedsięwzięcia. Są już pomysły na następne franciszkańskie wakacje.

E.B.



GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. ANETA PUCHAŁA
lek. stom. WOJCIECH PUCHAŁA

Kęty, ul. Sobieskiego 35
czynne: od pon. do sob.
tel. 845 11 66



PANI WIEROŃSKA (100 LAT) Z NAJMŁODSZĄ PRAWNUCZKĄ MARTĄ (1 ROK)
FOT. D. CISIŃSKA

Życiorys wpisany w historię

DOROTA CISIŃSKA

Pani Zofia Wierońska z Kęt 6 września skończyła 100 lat. Na uroczyste obchody jubileuszu zjechała jej liczna rodzina, w tym czworo wnucząt i siedmioro prawnucząt. Dostojną jubilatkę odwiedził także burmistrz Kęt, pan Roman Olejarz, który w imieniu całej społeczności gminy złożył jej najserdeczniejsze powinszowania.

Pani Zofia urodziła się na początku XX wieku, pamięta więc ważne wydarzenia z historii Polski wpisane w wyrażenie w losy jej rodziny. 80 lat przeżytych w Kętach, które stały się dla niej miejscem ciężkiej i wytrwałej pracy, radości i trosk żony, matki, babci i prababci, to prawie wiek dziejów naszego miasta. Posłuchajmy więc niezwykle ciekawych losów naszej bohaterki.

Zosia Chwierut, córka Jana i Zofii z domu Januszyk, przyszła na świat 6 września 1904 roku. Jako najmłodsze z pięciorga dzieci, nie cieszyła się długo rodzinnym szczęściem. Dwuletnią dziewczynkę osierociła matka, a pięć lat później także ojciec. Pana Jana córka zapamiętała jako pierwszego nauczyciela pisania. Umiejętność czytania i pisania pogłębiała dziewczynka w czteroletniej szkole powszechnej, gdzie używano się wówczas tabliczki i rysika. Atrament był przedmiotem luksusowym, dlatego też do pisania używano co najwyżej farbki do barwienia odzieży, która jednak nie spełniała swego zadania w sposób nawet zadawalający. Języka niemieckiego Chwierutówna uczyła się sama ze znalezionych na strychu książek. Z czasów szkolnych pani Zofia pamięta do dziś wycieczkę do Kęt, na Złotą Górkę, gdzie atrakcją dla dzieci było jedzenie pieczonych w żarze z ogniska jajek. Wspomina też Pierwszą Komunię i troskliwego księdza Talagę, który nazywał ją „biedną sierotką”. Po śmierci rodziców opiekę nad młodszym rodzeństwem przejęli starsi: Jan i Maria. Można sobie wyobrazić, jak trudno

było żyć rodzinie, zwłaszcza, gdy Janka powołano do służby wojskowej w czasie I wojny światowej. Mimo to wspomnienia z dzieciństwa są zawsze piękne i radosne. Córki pani Zofii przypominają opowieści na temat zabawnych zachowań mamy z lat dziecinnych. Ponieważ mała Zosia nie lubiła obierać ziemniaków, za wyręczanie jej w tym zakresie szczerze obdarowywała koleżanki pocztówkami, które starsza siostra otrzymywała od wielbicieli. Pewnego razu dziewczynka zaproponowała córce młynarza, Rózi, wstążkę w zamian za kawałek chleba. Po zjedzeniu kromki ze spo-



PANI ZOFIA W WIEKU 20 LAT



ŚLUBNA FOTOGRAFIA ZOFII I WŁADYSŁAWA WIEROŃSKICH. NA ZDJĘCIU M.I.N.: Z LEWEJ STRONY MŁODEJ PARY JAN BIELEWICZ, OBOK SIOSTRA ZOFII, MARIA; WYŻEJ, PIERWSZY Z LEWEJ JAN JANUSZYK; W GÓRNYM RZĘDZIE, TRZECI Z LEWEJ BRAT IGNACY; PO PRAWEJ STRONIE TEŚCIEWIE MARIA I ANDRZEJ WIEROŃSCY

kojem zażądała zwrotu kokardy. Po powrocie z wojska najstarszy brat założył własną rodzinę, a do opieki nad nastoletnią już Zofią

włączyła się jej matka chrześcijańska, pani Matlakowa z Bielan.

Przez kolejne kilka lat Chwierutówna przebywała w Bielsku i Zakopanem (pracując ze starszą siostrą Marią jako pomoc kuchenna), co jakiś czas wracając jednak do rodzinnych Łęk. Momentem zwrotnym w życiu dziewczyny było zatrudnienie jej do pracy w domu znanego kęckiego cukiernika, Jana Bielewicza. Po 10 latach Bielewiczowie, właściciele sklepu w Rynku, traktowali Zofię prawie jak córkę. Oni oraz wujek, Jan Januszyk, zatroszczyli się także o wyprawę dla panny i urządzili jej wesele. Wybrąncem naszej bohaterki był Władysław Wie-

roński, spadkobierca kęckiego rodu rymarzy, tapicerów, siodlarzy i powoźników. Początkowo młodzi małżonkowie mieszkali w pokoju z kuchnią na ulicy Różanej, lecz rychło przeprowadzili się do domu, który znajdował się po drugiej stronie ulicy. Tam przyszyły na świat pierwsze dzieci państwa Wierońskich: Antoni i Czesława. Obok domu rzemieślnik otworzył własny warsztat rymarski. To właśnie zajęcie ocaliło panu Władysławowi życie, gdy po powołaniu do ułanów we wrześniu 39 roku trafił do niewoli radzieckiej. Od śmierci w Katyniu uratowały go głębokie bruzdy na dłoniach spowodowane pracami rymarskimi. Słowa sowieckiego oficera: *Ty raboczij narod* otworzyły kępczaninowi drogę do dalszego życia.

Pośląte ścieżki II wojny światowej zawiodły męża pani Zofii do Rzeszy, gdzie stał się robotnikiem przymusowym. Początkowo pracował jako parobek w Szlezewiku-Holsztynie, potem zastąpił miejscowego rymarza i jego status znacznie się poprawił. Pan Władysław utrzymywał stały kontakt z rodziną, która otrzymywała jego ocenzurowane listy i zwrotną pocztą wysyłała aktualne fotografie. Do Kęt pan Władysław Wieroński wrócił 6 grudnia 1945 roku, sprawiając bliskim najpiękniejszy prezent mikolajkowy. Niedługo potem



FOTOGRAFIA ZOFII WIEROŃSKIEJ ORAZ JEJ DZIECI ANTONIEGO I CZESŁAWY WYSLANA MĘŻOWI DO SZLEZEWIKU-HOLSZTYNA. ZDJĘCIE WYKONAŁ KĘCKI FOTOGRAF R. JASTRZEMBSKI

rodzina powiększyła się o najmłodszą córeczkę, Jadwigę. Kolejne dziesięciolecia upłynęły pani Zofii na opiece nad dziećmi, trosce o dom (wybudowany na miejscu starego, na ulicy Różanej) i męża, którego pożegnała na zawsze w 1978 roku.

Dziś 100-letnia już pani Wierońska wciąż jeszcze przypomina rezolutną dziewczynkę z opowiadań bliskich. To osoba nie tylko zdrowa fizycznie, ale niezwykle sprawna intelektualnie, dowcipna i wprost przemiała. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że człowiek taki trafia się raz na co najmniej dwieście lat, których Szanownej Jubilatce w imieniu Wydawców, Redakcji, Czytelników oraz własnym życzy.



TOAST ZA ZDROWIE SZACOWNEJ JUBILATKI

Do naszej redakcji dotarł list następującej treści:

Piszę do redakcji w bardzo bulwersującej sprawie. 10 sierpnia br. mój wnuk, tegoroczny absolwent gimnazjum, 16-latek, podczas pobytu nad Solą uległ wypadkowi. Kamień w nurcie rzeki wbił mu się w nogę, rozrywając ją na długości kilkudziesięciu cm, rozcinając aż do kości. Cudem nie doszło do uszkodzenia arterii. Wnuk zachował jednak, mimo ogromnego bólu, zimną krew i po porządzeniu prowizorycznego opatrunku z ręcznika, wspólnie z kolegami udał się na rowerze na pogotowie. Ponieważ jest tam czynne tylko w godzinach nocnych i zastał drzwi zamknięte (było wczesne popołudnie), pojechał dalej do ośrodka zdrowia, szukając pomocy w najbliższym możliwym miejscu. Można sobie tylko wyobrazić, ile bólu i wysiłku musiał znieść 16-latek tak poważnie ranny, gdy wreszcie dotarł po schodach do recepcji, licząc, że cierpienia wkrótce się skończą. Nic bardziej mylnego. Przyjmująca zgłoszenie pani w rejestracji, mimo iż widziała, że chłopak ma zakrwawioną nogę, zainteresowała się jedynie tym, czy należy do tego ośrodka i czy tu przyjmuje jego lekarz rodzinny. Wnuk mój, jako zdrowy 16-latek, nie jest całkowicie zorientowany w relacjach między ośrodkami służby zdrowia w naszym mieście. Kiedy osoba w recepcji spytała do kogo należy, podał nazwisko lekarki. Pech chciał, że akurat ta pani przeniosła praktykę do prywatnej przychodni przy dworcu kolejowym. Gdy rejestratorka usłyszała nazwisko, nie konsultując przypadku nawet z pielęgniarką, nie mówiąc już o lekarzu, powiedziała wnukowi „jdź sobie tam”. Wnuk nie miał wyjścia i ze zranioną nogą, bliski utraty przytomności, razem z kolegami na rowerze pojechał na ul. Sienkiewicza. Po drodze żeby nie zemdliał, koledzy polewali mu wodą głowę. Aż strach pomyśleć, co jeszcze mogłoby się stać, gdyby wnuk zachwiał się i spadł z roweru w zatłoczonym centrum Kęt! W drugiej przychodni opatrzone mu prowizorycznie nogę i odesłano z powrotem do chirurga. Okazało się, że jednak go nie było, gdyż przyjmował od godziny 16, a było ok. 14. Wnuk wrócił więc do domu i po południu stawil się u chirurga. Kilka dni później zgłosiłam się do dyrektora GZOZ-u w Kętach, który zapewnił, że sprawa zostanie wyjaśniona i że porozmawia z pracownikami, żeby sytuacja się nigdy nie powtórzyła.

Piszę ten list, ponieważ choć minęło sporo czasu od wypadku a noga mojego wnuka na szczęście goi się dobrze, wciąż nie mogę pogodzić się z tak bezwzględną znieczulicą, zwłaszcza u ludzi, których misją powinno być pomaganie, a jak pokazuje życie, serce mają chyba z kamienia.

Mieszkanca Kęt (dane do wiadomości redakcji)

O opinii w tej sprawie poprosiliśmy dyrektora Gminnego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kętach dr Jerzego Kmiecika:

- Zapewniam, że każdy poszkodowany, wymagający natychmiastowej pomocy, bezwzględnie ją otrzyma. Jednak w przypadku drobnych urazów, niezagrażających zdrowiu lub w przypadku planowych wizyt, może się zdarzyć, że pacjent zostanie poproszony o przyście w godzinach przyjmowania danego specjalisty. Nie są to, podkreślam, przypadki częste, stało się tak np. w sytuacji, jaka miała miejsce w dniu 10 sierpnia - wyżej opisanej, gdy danego specjalisty, w tym przypadku chirurga, w danym momencie nie było w ośrodku, bowiem przyjmował w godzinach popołudniowych. Jeżeli jednak sytuacja wymaga natychmiastowej interwencji medycznej gwarantuję, że nikt nie został i nie zostanie odesłany bez pomocy.

Gdzie się zwrócić w nagłych wypadkach?

- Opieka całonocowa jest sprawowana przez GZOZ w dni powszednie od godziny 19.00 do 7.00 dnia następnego. Do godziny 19.00 zawsze w ośrodku zdrowia dyżuruje lekarz, dzięki czemu w nagłych wypadkach pomoc zostanie udzielona. Nie ma znaczenia, w jakiej przychodni zarejestrowany jest pacjent, który zgłasza się do nas w ramach opieki całonocowej, ponieważ GZOZ ma podpisane umowy z wszystkimi niepublicznymi zakładami opieki zdrowotnej z terenu gminy Kęty, a także z Osieka i Połanki Wielkiej. Jeśli zgłosi się do nas pacjent zarejestrowany w przychodniach na tym terenie w godzinach od 19.00 do 7.00 zawsze zostanie przyjęty. W ciągu dnia opiekę sprawują macierzyste ośrodki. W dni wolne od pracy i święta zakład pełni 24-godzinne dyżury. Dodam jeszcze, że w celu lepszej opieki nad pacjentami GZOZ w ramach środków własnych zatrudnia dodatkowo pielęgniarkę w opiece całonocowej. Numer telefonu opieki całonocowej to 845 21 00.

Nagle przypadki, wymagające natychmiastowej pomocy medycznej, które zdarzają się w ciągu dnia, należy zgłaszać na pogotowie ratunkowe. Zespół wyjazdowy ma siedzibę tu na miejscu, w Kętach, nie należy się więc obawiać, że trzeba będzie dłużej czekać na przyjazd karetki. Zmiana w funkcjonowaniu pogotowia polega jedynie na tym, że dyspozycje przyjmowane są z Oświęcimia. Dla pacjenta nie stwarza to praktycznej różnicy, ponieważ tak jak dawniej można zadzwonić na numer alarmowy 999 lub na telefon stacjonarny.

Wysłuchała J. Kępczar

PODBESKIDZIE

w przededniu i pierwszych dniach

II WOJNY ŚWIATOWEJ

W roku bieżącym obchodzimy 65. rocznicę wybuchu II wojny światowej, najstraszliwszej z wojen, która pociągnęła za sobą największe ofiary. Tragicznego września '39 Polska stanęła naprzeciw dwóm wrogom: 1-go z zachodu zaatakowały wojska niemieckie, 17-go od wschodu wtargnęła Armia Czerwona. Po agresji, do niewoli dostało się 181 tys. polskich żołnierzy. Pod koniec roku utworzono w ZSRR kilka obozów jenieckich, w których zgładzono prawie jedną czwartą z nich. Dziś dokumentalny film rosyjski dowodzi, że Stalin chciał obronić Polskę przed Hitlerem, a upór Polaków przed wejściem bolszewików wywołał obawę Stalina, że Polska wraz z Niemcami zaatakują Związek Radziecki...

Obchody 65. rocznicy napaści Niemiec na Polskę i oddanie czci poległym w wojnie obronnej, rozpoczęły się w Kętach 1 września w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa na Osiedlu 700-lecia. O godz. 8.00, po wyprawdzeniu pocztów sztandarowych, rozpoczęła się msza św., którą celebrował proboszcz ks. Jerzy Musiałek, który w kazaniu przypomniał tragiczne chwile wrześniowe sprzed lat, kiedy to w obronie Ojczyzny ginęli żołnierze polscy. Ciepłymi słowami zachęcił również licznie przybyłą młodzież, do modlitwy za nauczycieli i kapłanów. Po nabożeństwie pod pomnikiem Ofiar Nazizmu i Komunizmu odbyła się krótka manifestacja, połączona z modlitwą za poległych. Pomnik jest wymownym znakiem religijno-narodowym, poświęcony tym, którzy ginęli i oddali życie za Ojczyznę w bitwach na wszystkich frontach II wojny światowej, zamęczonych w obozach jenieckich i koncentracyjnych, łagrach i kazamatach UB. Na kęckim Rynku miała miejsce oficjalna część uroczystości rocznicowych (piszemy o niej w Wieściach Ratuszowych). Program obchodów zakończyła msza św. w kościele śś. Małgorzaty i Katarzyny, koncelebrowana przez czterech kapłanów. W pięknym kazaniu proboszcz parafii ks. Franciszek Knapik, mówił o walce obronnej na odcinku Brzeszcze-Rajsko.

Obchodząc smutną wrześniową rocznicę pamiętajmy, że czcimy w ten sposób pamięć ponad 6 milionów obywateli polskich, którzy ponieśli śmierć z rąk okupanta. Warto więc przy tej okazji przypomnieć kilka epizodów wojny obronnej na terenach nam najbliższych: przedpołu Pszczyny, pod Rajskiem, w Węgierskiej Górze i wsi Wysoka pod Jordanowem.

W miesiącach poprzedzających wybuch II wojny światowej prowadzone były intensywne przygotowania na wielu odcinkach przygranicznych - Śląska Cieszyńskiego i Beskidach. W Kętach, powołana z rezerwistów w 1935 r. Kompania Obrony Narodowej odbywała in-

tensywne szkolenia. Każdy z rezerwistów wyposażony był w kompletny żołnierski ekwipunek. Pełne przygotowania poczyniono latem 1939 r., kiedy to dowódcą KON „Kęty” został kpt. Tadeusz Wawrzkiwicz. Już po wybuchu wojny Kompania „Kęty”, włączona do 6 Dywizji Armii Kraków, 1 i 2 września stoczyła pod Pszczyną bój z potężnie uzbrojoną 5 niemiecką dywizją pancerną. Mimo zaciętych walk, polska dywizja zmuszona została do odwrotu. Pod silnym ostrzałem trwałoby przebijanie się ku Wiśle i Sole. Odcinka na Wiśle pod Brzeszczami broniła Armia Kraków. W Brzeszczach silny ostrzał niemieckiej dywizji zatrzymał Kompanię „Kęty”. Mimo słabego uzbrojenia żołnierza polskiego, Niemcy ponieśli dotkliwe straty. Kompania wycofując się parła ku Sole, mając nadzieję, że uda się przejść płytkim brodem. Jednakże w nocy 4 września Niemcy spuścili wodę z jeziora w Międzybrodziu i rzeka stała się matnią. W walce i w nurtach rzeki zginęło w tym dniu około 80. żołnierzy. Bohaterski czyn w wojnie obronnej pod Rajskiem uwieczniono Pomnikiem Poległych. Z okazji 65. rocznicy bitwy pod Rajskiem pod pomnik przyszły rodziny poległych żołnierzy i kombatanci, którzy uczestniczyli w wydarzeniach 4 września 1939 r.: Zygmunt Kachlik i Szczepan Czaicki.

Po wcieleniu w październiku 1938 r. czeskich ziem sudeckich i w marcu 1939 r. reszty ziem czeskich do Niemiec, ich granica z Polską znacznie się wydłużyła. Stworzyło to doskonałe warunki terenowe do ataku na wielu odcinkach beskidzkich przełęczy. Polacy czynili przygotowania do wojny obronnej: sztaby opracowały plany operacyjne, w Cieszynie i Skoczowie przygotowano odcinki obrony nadgranicznej. „Na Zielonym Śląsku – jak pisze R. Zieliński w swej książce „Wrzesień pod Karpatami” - tkwiła 21 dywizja podhalańska gen. Kustronia”.

Pod koniec sierpnia 1939 r. dowództwo brygady górskiej w Suchej i Bielsku, otrzymało meldunki o podejrzanych ruchach na granicy. Na wielu odcinkach obronnych w Beskidach w przededniu wybuchu wojny stwierdzono występowanie zaczepnych bojówek niemieckich i aktów prowokacji. Do poważnego incydentu doszło na Przełęczu Jabłonkowskiej na Słowacji. Rankiem 26 sierpnia oddział dywersantów niemieckich zaatakował nadgraniczny tunel kolejowy i stację kolejową w Mostach. Według planów Hitlera wojna miała się rozpocząć właśnie w tym dniu, ale na wieść o podpisaniu traktatu Polski z Anglią, wydano rozkaz o wstrzymaniu działań. Rozkaz ów nie dotarł jednak do Jabłonkowa. Później wydarzenia potoczyły się szybko. Wczesnym rankiem 1 września nad Bielskiem pojawiły się niemieckie samoloty, a wojsko lądowe w okolicy Cieszyna przekroczyło rzekę Olzę.

Oddziały armii „Kraków” broniły się na linii Cieszyn, Jabłonków, Wisła, Istebna, Miłówka, Zwardoń i Węgierska Góra.

Przed wybuchem wojny nie udało się całkowicie umocnić Węgierskiej Góry: w 4 schronach bojowych kompania kpt. Tadeusza Sernika spełniła wojskowy i patriotyczny obowiązek. Pod silnym ostrzałem niemieckiego lotnictwa, artylerii oraz 7 dywizji niemieckiej, która nadszła od Zwardonia, forty polskie powstrzymały natarcie i wytrzymały zmasowany ogień. Jednakże zdecydowany szturm niemieckich kolumn na bunkry, zmusił załogę do ich opuszczenia i wycofania. Brudni, głodni i zmęczeni, po trzech dniach walki szli nie jak pokonani, lecz jak prawdziwi bohaterowie, gdyż walczyli do ostatniego naboju.

W pierwszych dniach wojny na karty historii zapisał się oddział harcerci pod dowództwem podharcemistrza Józefa Drożdża, który w Bielsku zajmował się aprowizacją wśród uciekinierów. Polski harcerz u boku polskiego żołnierza, walczył w obronie podbeskidzkiej ziemi, zgodnie ze słowami piosenki harcercskiej „Wszystko co nasze - Polsce oddamy”.

Ważnym punktem oporu przeciw niemieckiej nawałnicy we wrześniu 1939 r. było południowe wzniesienie Wysokiej, leżącej pomiędzy dwiema strategicznymi drogami z Suchej Besk. i z Orawy. Rankiem 1 września wojsko niemieckie przekroczyło granicę słowacko-polską w Chyżnem. Na odcinku Spytkowice - Wysoka, oddziały zmuszone zostały do zatrzymania się i podjęcia walki z polskimi siłami. Zaskoczeni silnym oporem Niemcy zostali odparci w kierunku Spytkowic. 2 września obrońcom Wysokiej przyszła z pomocą Brygada Pancerno-Motorowa płk. Stanisława Maczka. Mimo, że agresorzy po przygotowaniu artyleryjskim, ruszyli do natarcia, wzmocnionym siłom polskim udało się je odeprzeć.

Piękną kartę w obronie Wysokiej zapisało polskie lotnictwo. Na wieść o wkroczeniu Niemców do Polski, trzy samoloty „Karaś” obciążone bombami, z trudem wystartowały z podkrakowskiego lotniska. Spostrzęśli cel zrzuciły bomby, jednak jedna z maszyn została trafiona i runęła w dół. Pilot, któremu udało się wyskoczyć ze spadochronem, został schwytany i trafił do obozu jenieckiego, strzelec pokładowy i obserwator zginęli. W odwecie Niemcy spacyfikowali wieś, a mieszkańcy wywieźli na roboty przymusowe do Rzeszy.

Wieś Wysoka, jako jedna z pierwszych w Polsce, otrzymała w 1946 r. Order Krzyża Grunwaldu. Na wzgórzu pod lasem stanął pomnik, przy którym organizuje się spotkania mieszkańców i młodzieży, przypominające tragiczne dni września i bohaterską postawę.

Franciszek Chmiel

Wspomnienie września 1939

Ojczyzna młoda dwadzieścia lat jej mija
I już nieszczęsna wrogiem otoczona
Z zachodu pędzi jadowita żmija
Ze wschodu nawałnica „pantera czerwona”

Przeklęta żmija młodziutką Ojczyznę
uśmiercić pragnie jadem czarnych gadów
Zdruzgotać - zniszczyć, zamazać granice
Według Ribentrop - Molotow rozkazu

Z honorem walczyli polscy żołnierze
I dobrowolnie nie oddali ziemi
Ona jest nasza od Lecha do Piasta
Ona jest słowiańska
W ludzie i przestrzeni

Luftwaffe paszczę otwarło z bombami
Aby wystraszyć Polaków miliony
Czołgów tysiące jej ciało rozdziera
Mimo oporu i mężnej obrony

Padła Ojczyzna bardzo osłabiona
Lecz serce jej mocne, puls normalnie bije
I wtem od w schodu „pantera czerwona”
Zdradziecki bagnet wbija w orła szyję

Lecz żołnierz Polski zszedł do podziemia
Z honorem nadal swoich wrogów bije
Nie szczędząc krwi ofiary
walczył o wolną Ojczyznę
W obronie jej świętej wiary

Zygmunt Dąbrós

Miło mi poinformować, że apel Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych, zamieszczony w poprzednim numerze "Kęczanina", dotyczący uzupełniania i weryfikacji listy żołnierzy poległych i zaginionych na frontach II wojny światowej, spotkał się z zainteresowaniem i już do redakcji dotarły pierwsze informacje, prostujące nieścisłości w niej zawarte. Podzielił się nimi pan Adam Kłosiński. I tak Eugeniusz Kłosiński, ur. 26 stycznia 1921 roku zmarł na tyfus w szpitalu wojskowym I Dywizji Piechoty w Kemenech w ówczesnej KSSR (Kazachstan) 4 marca 1942 r., a nie jak podano w opracowaniu w roku 1943 w Iraku. Natomiast Ferdynand Sekulski zginął w styczniu 1945 r. w obozie koncentracyjnym Auschwitz - Birkenau, nie zaś w Gross Rosen. Listę uzupełnił także pan Stanisław Zakrzewski z Tomaszowa Maz. Podał on datę urodzenia Edwarda Kłosińskiego - 1882.

Te cenne uwagi pozwolą choć w drobnej części uzupełnić wciąż zbyt mało poznaną historię wojennych losów kęczan. Jeśli jeszcze ktoś z Czytelników może podzielić się informacjami, prosimy o kontakt z redakcją.

J. Kłęczar

Signum Kęt

Z tyłu ołtarza głównego XVI-wiecznego drewnianego kościoła w Grzawie na Śląsku nieopodal Wilamowic, znajduje się napis:

„Restaurowany i odnowiony ołtarz wielki 16 sierpnia 1870 Karol Stankiewicz malarz i pozłotnik z Kent”.

FOTO:
ADAM
KRUCZALAK



Prace tego zdolnego artysty z naszego miasta można oglądać m. in. w kościele oo. Franciszkanów w Kętach.

jk



Młodzież, która pragnie pogłębiać swoją wiarę przez rozważanie Pisma świętego, wspólne rozmowy, śpiew i zabawy, zapraszamy na spotkania Oazy młodzieżowej naszej parafii w każdy piątek, do kościoła św. Małgorzaty i Katarzyny w Rynku. Rozpoczęcie Mszą świętą o 18⁰⁰, a po niej spotkanie w salce katechetycznej. Przyjdź, zobacz i przekonaj się, że warto, szczęście, radość i oparcie w drugim człowieku odnaleźć w naszej wspólnocie.

Opiekun wspólnoty ks. Wacław Pelczar

LISTY do Pani Profesor

Kochana Pani Profesor!

Gdyby zadano ludziom w całej Polsce napisanie bardzo emocjonalnego wypracowania na temat: „Twój ulubiony nauczyciel” to myślę, że każdy znalazłby takiego nauczyciela w swoim życiu.

Nauczyciele generalnie dzielą się na dobrych i złych, lubianych i nie lubianych, mądrych, idoli i takich, o których zaraz zapominamy, takich którzy śnią się nam po nocach nawet po wielu latach od matury i takich, do których uśmiechamy się na ulicy.

Ja też mam swojego ulubionego nauczyciela, którego wspominam z radością do dziś. Jest nim pan Wiesław Różycki. Uczyl mnie z Elementarza Falskiego, o tym, że Ala ma kota, a Ola – psa, dodawać i odejmować, a potem tabliczki mnożenia, że znajomości której otrzymałam w trzeciej klasie pierwszą w życiu dwójkę i w taki oto sposób zostałam pasowna na żołnierza nauki, w myśl powiedzenia: „Uczeń bez dwójkę to jak żołnierz bez karabinu”. Ale cóż to był za nauczyciel!? Kiedy płakałam jak bóbr, pocieszał mnie i głaskał po głowie, a po lekcjach poszedł ze mną do domu, aby uspokoić mamę i zapewnić ją, że Marysia jutro poprawi tę dwójkę. I poprawiłam na piątkę, i do dzisiaj umiem tabliczkę mnożenia na wrywkę! Na lekcjach gimnastyki pokazywał nam jak wygląda szlachetna rywalizacja i koleżeństwo. Na śpiewie uczył nas piosenek niezwykle pasjonujących ze względu na bogactwo słownikowe i trudności dykcyjne. Proszę spróbować powtórzyć w szybkim tempie wymowę jednej chociaż zwrotki:

„Heblem w prawo,
heblem w lewo,
wióry lecą wszędzie,
choć sękate jeszcze drzewo,
zaraz gładkie będzie.”

Dzięki Panu Różyckiemu czas poza szkołą mogliśmy w zimie spędzać na lodowisku. Chłopcy grali w hokeja, a dziewczynki kręciły piruety, ćwiczyły skoki, jaskółki i pistolety. Nasz „Pan od wszystkiego” w klasach I – III cieszył się sympatią i miłością dzieci, był nauczycielem z powołania i miał talent. Czy miał satysfakcję z wykonywanego zawodu? Chyba nie i dlatego czuł się niespełniony. To, co potem się z nim stało, nie miało wpływu na to, jak bardzo kochały go dzieci.

Był jedynym nauczycielem – mężczyzną, który uczył mnie w szkole podstawowej i to w klasach początkowych. To on pierwszy po rodzicach uczył mnie odróżniać dobro od zła, pokazał wartość słów: proszę, dziękuję, przepraszam, nauczył szanować symbole narodowe i zaszczycił we mnie marzenia. Przekonał też, że realizacja ich jest konieczna i możliwa, że dzięki nim życie staje się pełniejsze, ciekawsze i szczęśliwsze.

Myślę, że miałam wielkie szczęście: moim pierwszym nauczycielem - wychowawcą był pan Wiesław Różycki. Pewnie teraz szykuje w niebie lodowisko dla aniołów i czeka na nas, swoich wychowanków.

Tak, tak, Pani Profesor, wszyscy pójdziemy za nim!

Wera

SPRZEDAM LUB WYNAJMĘ

na działalność sportowo-turystyczną, handlową parcelę o pow. 1,65 ha położoną po południowej stronie Pływalni w Kętach z dojazdem od ul. Legionów lub od placu Pływalni

Telefon 0503-013-970

Maria Kubiczek

OKIEM BELFRA



„Pije Kuba do Jakuba

Jakub do Michała.

Pijesz ty, piję ja,

Kompanija cała”.

A jak dziecko pije? Kogo we dwa kije?

Zjawisko pijaństwa wśród dzieci i młodzieży jest już w naszym kraju problemem. Otwarto nawet w Warszawie poradnię dla dzieci uzależnionych od alkoholu. Picie piwa, wina, wódki, jest procederem powszechnym i na topie. Pijesz, jesteś trendy i cool; nie pijesz - toś fajtapa, oferma, często musisz się wstydić.

Malwina ma 16 lat, jest absolwentką gimnazjum, nie pije alkoholu, więc narażona jest na wyrzucenie poza nawias grupy rówieśniczej. Na szczęście zmienia szkołę, klasę i kolegów – może w nowej rzeczywistości spotka takich jak ona. Nie pije, bo ślubowała zachować trzeźwość do pełnoletności. Postanowienie złożone podczas I Komunii św. traktuje poważnie.

Zastanawiam się skąd młodzi ludzie biorą pieniądze na alkohol? Gdzie go kupują? Przecież nasze prawo zakazuje sprzedaży alkoholu do lat 18-tu!

Proszę Pani, z tym nie ma żadnego problemu, w każdym sklepie kupię alkohol – mówi Irek (piętnastolatek). – Mam nawet podrobioną legitymację szkolną po to, żebym mógł wejść do niektórych pubów. Pieniądze to żaden problem! Zawsze płacą ci, którzy mają. Nikt nas jeszcze nie wylegitymował, nawet wtedy, gdy siedzimy pod parasolami w ogródku piwnym po południu, a powinniśmy w tym czasie być w szkole. Na kilkudniowych wycieczkach szkolnych też pijemy wódkę, dolewamy ją do herbaty lub soku. Nauczyciele nie są w stanie nas upilnować! Mogę powiedzieć, że wielu z nas cały czas jest na podtrzymaniu.

A co na to rodzice?

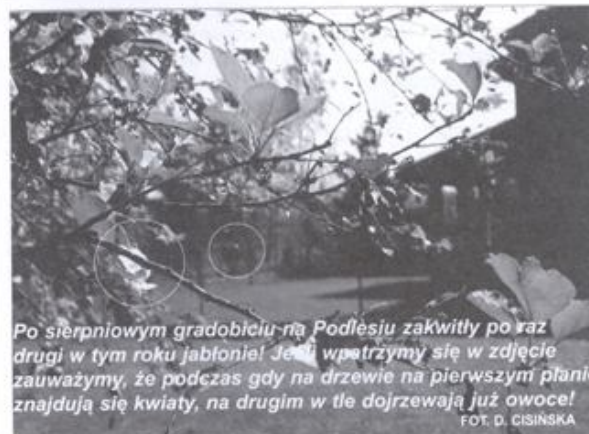
Rodzice? Często uważają, że piwo jest zdrowe i sami nas częstują, a to szampanem w Sylwestra, a to czerwonym winem w Wigilię.

Dźwięczy mi w uszach piosenka:

„Pij, pij, pij bracie, pij

Na starość torba i kij”.

A może by tak za Janem Zamoyskim powtórzyć i konieczne zapamiętać odwieczną prawdę: „Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie”?



Po sierpniowym gradobiciu na Podlesiu zakwitły po raz drugi w tym roku jabłonie! Jeśli wpatrzymy się w zdjęcie zauważymy, że podczas gdy na drzewie na pierwszym planie znajdują się kwiaty, na drugim w tle dojrzewają już owoce!

FOT. D. CISIŃSKA

BARBARA BRZUSKA

Zapowiedź VIII „Almanachu Kęckiego”

Już wkrótce, bo 12 października 2004 r. o godz. 17.00 w Domu Kultury, dotrze do rąk czytelników nowy, ósmy już, rocznik „Almanachu Kęckiego”, który w serii wydawniczej stanowi dziesiątą pozycję „Biblioteki Towarzystwa Miłośników Kęt”. Ten mały jubileusz zaowocował pozycją wyjątkową – obecny „Almanach Kęcki” będzie szczególnie bogatym wśród dotychczasowych. Kontynuując główne myśli oraz idee poprzednich, równocześnie wzbogaci je o nowy krąg uniwersalnych wartości.

Bohaterowie tekstów, dokumentów, fotografii są ludźmi niebanalnymi, z życiową pasją, podobnie jak ich autorzy, którzy pracują zazwyczaj w ciekawych zawodach. Daje im to siłę tworzenia, przekształcania i kreowania świata. Piszących cechuje wrażliwość wnikania w istotne przejawy życia społecznego i kulturalnego. Opisane przez nich kwestie są mniej znane i wyraźnie świeże. Dzięki inwencji redakcyjnej „Almanach Kęcki” przyciąga ludzi z daleka i blisko. W kręgu idei wydawnictwa rozumie się, że czas niezatrzymany oraz fakty niedostrzeżone odejdą w zapomnienie, zacierając pamięć.

Rocznik ma przejrzysty układ artykułów, estetyczną oprawę i dopracowane szczegóły. Zachowuje przy tym wewnętrzną, nieopartą klimat.



Teksty, z którymi zetknie się czytelnik w nowej publikacji, nie są jedynie zadrukowanymi kartkami, ale przewodnikami prowadzącymi w nieznaną zakamarki przeszłości, stającej się żywą historią; są próbą zrozumienia współczesności poprzez stawianie trudnych pytań o nią właśnie i przyszłość. „Almanach Kęcki”, podzielony na cykle, pomaga wyszukiwać i odnajdywać w treści ludzi, fakty, przeżycia, miejsca, zwyczaje, legendy, zdjęcia wiążące się bezpośrednio lub pośrednio z Kętami. Zgodnie z intencją wydawnictwa pomaga to cenić miejsce i ludzi, wśród których żyjemy.

Dzięki autorom przemierzamy „szlak” założyciela miasta księcia Władysława Opolskiego, poznajemy nieznaną szerzej sylwetki urodzonych w Kętach: franciszkanina Józefa Antoniego Łodzińskiego oraz naukowca Stanisława Krzyżanowskiego. Przywołane zostają wspomnienia o Józefie Piłsudskim i jego Kasztance, okres

lat II wojny światowej w Kętach i walk na Zachodzie (w powiązaniu z uroczystościami 60. rocznicy bitwy o Monte Cassino) oraz przeżycia pokoleń najstarszych. Część poświęcona oświacie prezentuje historię powstania szkół w Podlesiu i Witkowicach oraz postać społecznika – pozytywisty Bronisława Obarę.

O odwadze konfrontowania się z tym, jacy jesteśmy („archeologia uczuć”); o „stawianiu się” reżyserem i spotkaniach z wybitnymi ludźmi nie tylko teatru; o podróżach i nauce przeczytamy w cyklu *Niecodzienne kontakty*. Autorami są lekarze, naukowcy, aktorzy, nauczyciele, nasi dawniejsi i niedawni koledzy z lat licealnych.

Odnajdziemy ponadto w roczniku szeroko dokumentowany materiał z opisem zwyczajów, legend i podań, związanych z naszym regionem i historią lokalną. Udajemy się spacerem po starych Kętach i zatrzymamy w Rynku, aby przywołać w pamięci bardzo ciekawe wspomnienia. W serii zanikających zawodów zainteresowanym polecamy prezentowane kowalstwo z bogatym materiałem ilustracyjnym i źródłowym. Poprzez te artykuły poznamy możliwości rozwojowe naszego Muzeum.

Pomysłowo zobrazowana została działalność Towarzystwa Miłośników Kęt. Dowodzi ona niezaprzeczalnie konieczności poszerzenia spraw regionalizmu oraz kontynuacji wydawniczej „Biblioteki Towarzystwa Miłośników Kęt”. Zaciekać nas powinna nawet forma przekazywanych w tym cyklu informacji - wiele mówiące zdjęcia.

Są w publikacji materiały o bieżących pracach samorządowców, o Kętach w statystyce oraz o charakterze pracy placówek kulturalno – oświatowych (m.in. o 20-leciu działalności Domu Kultury oraz o niedawno otwartej wyższej szkole zawodowej). Przekazy są podparte fotografiami. Razem z Kroniką dokumentują bieżące życie i rozwój miasta.

VIII „Almanach Kęcki” rozpoczyna nowy cykl *Trudne pytania współczesności* a w nim wypowiedzi autorów różnych pokoleń, m.in. na temat: Być wśród spraw czy obok nich? Kim jesteśmy w Internecie? Jak zachowywać umiar i wewnętrzną harmonię? W zamierzeniach rozdział ten ma stać się forum do dyskusji dla ludzi „poszukujących”. Piszący liczą na kontakt myślowy z czytelnikami.

Nowy „Almanach Kęcki”, zredagowany w 2004 roku, jest bogatym zbiorem wypowiedzi 37 autorów. W trakcie czytania dostrzeżemy różnorodność podejmowanej tematyki. Celowo nie wyróżniam nazwisk ani tytułów, by zostawić odbiorcom przyjemność wartościowania i oceny.

Zamiarem Towarzystwa Miłośników Kęt i redakcji jest „otwarcie na czas”, a także zastanowienie nad ciągłością historii jako całości. Służą temu artykuły uczące analizowania przeszłości, odwoływanie się do wartościowych tradycji oraz zamyślenie nad szybko zmieniającą się współczesnością.

Rocznik polecamy nieobojętnym i zachęcamy do jego poznania.

Druk: Nakładem Towarzystwa Miłośników Kęt i Urzędu Gminy

Drukarnia: DTL, sp. z o.o. 43-354 Porąbka, ul Chmielna 5

Do nabycia: W trakcie prezentacji w dniu 12.10.2004 r. i później w Domu Kultury, w Muzeum przy Rynku 16; Księgarni przy ulicy Mickiewicza.

Nakład: 500 egzemplarzy, cena: 15 zł

„...lato zaczekaj chwilę...”

W ostatnią sobotę sierpnia Dom Kultury w Kętach zaprosił mieszkańców na rodzinny festyn „Pożegnanie lata”. Przez prawie dwie godziny rozbrzmiewały najlepsze przeboje tegorocznego lata, a na scenie wcielali się w role znanych gwiazd estrady nasi milusińscy, którzy brali udział w konkursie „Mini Lista Przebojów”.

Tym razem występowały tylko zespoły i grupy w sumie było ich 14, a po raz pierwszy w konkursie uczestniczył wielopokoleniowy i wielorodzinny zespół państwa Olearczyków i Michalkiewiczów.

Z wielką ekspresją zatańczyli i zaśpiewali znany przebój LU BEGI, zdobywając największy aplauz publiczności i Grand Prix w konkursie.

Dużą atrakcją festynu okazał się pokaz jeźdźców: Grzegorza Kaima, Michała Czarnieckiego i Piotra Stoklosy ze stadniny „Le-

śnią Polana” z Kęt Podlesia, którzy ubrani w ullańskie mundury polowe z 1939 r. przyjechali konno prosto pod scenę Domu Kultury. Z łańcucha fantazją dali popis konnej jazdy i brawurowych zręczności jeździeckich. W pełnym galopie prezentowali walki na szablę, jazdę z lancą, ścinanie gałęzi, wyskoki i zeskoki z konia.



śnią Polana” z Kęt Podlesia, którzy ubrani w ullańskie mundury polowe z 1939 r. przyjechali konno prosto pod scenę Domu Kultury. Z łańcucha fantazją dali popis konnej jazdy i brawurowych zręczności jeździeckich. W pełnym galopie prezentowali walki na szablę, jazdę z lancą, ścinanie gałęzi, wyskoki i zeskoki z konia.

Młodzież bawiła się w rytmach muzyki popularnego na Podbeskidziu zespołu AKURAT, który ma już w Kętach grono wielbicieli i przyjaciół. Teksty z ostatniej płyty „Prowincja”, którą wydał niedawno zespół, były znane większości młodzieży stojącej pod sceną, toteż w trakcie koncertu fani zespołu śpiewali razem z wokalistą Tomaszem Kłaptoczem.

Wieczorem tych wszystkich, którzy zechcieli pozostać do końca festynu bawiła góralska kapela JUHAS (na zdj. po prawej). Prawie do północy „Juhasi” grali i śpiewali nie tylko góralskie melodie, skutecznie zachęcając do tańców i wspólnej zabawy.

Pogoda dopisała tym razem wspaniale toteż trudno się było rozstać, zwłaszcza że większość widzów doskonale bawiła się przy estradzie Domu Kultury.

Przedłużeniem sielankowego nastroju była oferta Domu Kultury w Letnim Kinie Powtórkowym, gdzie można było obejrzeć komedię „Nigdy w życiu”.

Kolejne „Pożegnanie lata” za rok, choć była to ostatnia impreza plenerowa, to mamy nadzieję, że będziemy dalej spoty-



kać się z Państwem na wielu imprezach w Domu Kultury w nowym sezonie kulturalnym.

Pragniemy także podziękować wszystkim sponsorom, którzy przyczynili się do uatrakcyjnienia rodzinnego festynu. Były to PPHU „Haczek” - Pan Czesław Haczek; ALUMETAL SA; Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kętach; Skład Budowlany „GABRYŚ-SIKORA”; Betoniarnia „GUZIK” w Nowej Wsi; Kawiarenka „SWEET GARDEN” w Kętach, ul. Krakowska; „OkuloMed” - Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Okulistycznej; Centrum Kształcenia Dorosłych w Kętach; Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa

DW

FOTOREPORTAŻ Z IMPREZY NA STR. 28

Dom Kultury zaprasza

PORWANIE SABINEK



Mamy przyjemność zaprosić Państwa dnia **23 października / sobota / o godz. 18.00** na komedię muzyczną w 3 aktach **„PORWANIE SABINEK”**- F.Paula Schontana w przekładzie i adaptacji Juliana Tuwima z muzyką: J. Offenbacha i T. Kierskiego. Występują aktorzy, soliści scen śląskich: **Gliwickiego Teatru Muzycznego, Teatru Śląskiego im. St. Wyspiańskiego w Katowicach i Teatru Zagłębia w Sosnowcu** oraz orkiestra pod dyrekcją **T. Mazurka**.

Widowisko pełne humoru i muzyki adresowane zarówno dla dorosłych jak i młodzieży.

Bilety w cenie **47 zł** już do nabycia w DK p.nr 4

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Szkoła języków obcych biuro tłumaczeń „GLOBAL”

Kęty ul. Krakowska 7

ZAPRASZA NA KURSY JĘZYKÓW:
**angielskiego, niemieckiego,
włoskiego, francuskiego,
hiszpańskiego, rosyjskiego i innych**
kursy również dla dzieci
GRUPY OD 4 DO 8 OSÓB
ATRAKCYJNE CENY

telefon **0 607 635 016** tel/fax **845-14-82**

Biuro czynne od 18.00 - 20.00

zgłoszenia telefoniczne od 10.00 - 20.00

KONKURS POETYCKI

„Szukam słowa”

Organizator: Dom Kultury w Kętach

Cel konkursu: popularyzacja amatorskiej twórczości literackiej, stworzenie możliwości poetom - amatorom do zaprezentowania swojej twórczości na forum publicznym, wyłonienie młodych talentów.

ZAŁOŻENIA REGULAMINOWE

1. W konkursie mogą brać udział osoby powyżej 16 roku życia, niebędące członkami związków twórczych.
 2. Konkurs będzie przeprowadzony w dwóch kategoriach wiekowych:
I kat: 16 – 21 roku życia
II kat: powyżej 21 roku życia
 3. Konkurs organizowany w kategorii: poezja o tematyce dowolnej.
 4. Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie zestawu 3 wierszy, nigdzie wcześniej niepublikowanych i nienagradzanych na innych konkursach w 4 egz.
- Wiersze należy opatrzyć godłem pisemnym (nie rysunkowym). Do utworów należy dołączyć zaklejoną kopertę z danymi: **imię i nazwisko, wiek autora; krótka informacja o autorze; dokładny adres wraz z telefonem.**
- Kopertę podpisać tym samym godłem co wiersze oraz podać kat. wiekową (Wiersze podpisane imieniem i nazwiskiem zostaną odrzucone). **Utwory należy przesłać na adres: Dom Kultury, 32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2a do dnia 15.11.2004 r.**
5. Utwory oceniać będzie komisja powołana przez organizatora.
 6. Rozstrzygnięcie konkursu, spotkanie z komisją i wręczenie nagród odbędzie się w styczniu 2005 r. (uczestnicy zostaną powiadomieni odrębnym pismem). Nadesłane prace nie będą zwracane.
 7. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do publikacji konkursowych tekstów bez gratyfikacji pieniężnych w „Kęczaninie” i innych czasopismach. Ponadto nagrodzone teksty zostaną opublikowane w Antologii wierszy nagradzanych pt. „Szukam słowa” wydawanej przez Dom Kultury w Kętach.
 8. Szczegółowe informacje można uzyskać w Domu Kultury p.nr 4 tel. 84526-40, 84536-71 (Małgorzata Kasolik-Piecha) lub na stronie internetowej: www.dk-kety.com.pl

GORĄCO NAMAWIAMY DO UDZIAŁU W KONKURSIE

**PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY**

Lek. med. JAROSŁAW KLĘCZAR

- profilaktyka i leczenie chorób kobiecych
- porady z zakresu położnictwa i ginekologii
- prowadzenie ciąży
- USG przezbrzuszne i przezpochwowe
- antykoncepcja
- badania cytologiczne

Kęty „MEDICUS” ul. Żwirki i Wigury 2B /za Domem Kultury/

Godziny przyjęć: **Poniedziałek16-19**
Środa.....16-19

Telefon: 845 58 58 lub /0/ 503 40 99 88

OGÓLNOPOLSKI KONKURS PIOSENKI RELIGIJNEJ

Psallite Deo

po raz VII w Domu Kultury

Dom Kultury w Kętach zaprasza do udziału w VII Ogólnopolskim Festiwalu Piosenki Religijnej „Psallite Deo” pod patronatem Przewodniczącego Rady Miejskiej w Kętach, który odbędzie się 20 listopada 2004 r. Patronat Honorowy nad imprezą objął Ksiądz Biskup Tadeusz Rakoczy.

Patronat medialny sprawują: „Gość Niedzielny” bielsko-żywiecki, „Aniol Beskidów” - Radio Diecezji Bielsko-Żywieckiej, „Jedność” - Telewizyjny Magazyn Katolicki Diecezji Bielsko-Żywieckiej.

Do udziału w festiwalu zapraszamy zespoły dziecięce i młodzieżowe, wykonujące pieśni i piosenki religijne w języku polskim. Wykonawcy będą oceniani w trzech kategoriach wiekowych:

1. Dzieci młodsze - szkoła podstawowa
2. Dzieci starsze - gimnazjum
3. Młodzież - od liceum wzwyż

Zgłoszenia powinny zawierać nagranie (CD lub kasetę) z dwoma piosenkami, teksty piosenek z podaniem autora słów i muzyki, informacje o wykonawcy: nazwę zespołu, skład, instrumentarium, kategorię, adres i telefon kontaktowy. Należy je przesłać najpóźniej do dn.20.10.04r. na adres: Dom Kultury ul. Żwirki i Wigury 2a 32-650 Kęty z dopiskiem: „Psallite Deo”

Zespoły zakwalifikowane do udziału w festiwalu (po przesłuchaniu nagrań przez komisję) zostaną powiadomione pisemnie lub telefonicznie najpóźniej do dn. 10.XI.2004 r.

Dom Kultury w Kętach zaprasza

Wszystkich zainteresowanych rozwijaniem
umiejętności fotograficznych i filmowych

do Klubu
fotograficznego

Zajęcia
w formie warsztatów
prowadzone będą przez znanego
artystę - fotografa



Mariana
Koima

Zapisy i informacje w DK, pok. Nr 4

ZOBACZ KONIECZNIE

Pielgrzymki Polskie

Do 6 października w Domu Kultury można oglądać wystawę fotografii Adama Bujaka, jednego z najwybitniejszych polskich artystów fotografików, dokumentującą wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Ojczyźnie, zatytułowaną „Pielgrzymki Polskie”.



zwykle serdeczny stosunek autora zdjęć do modelu (Adam Bujak posiada największą w Polsce dokumentację fotograficzną z pontyfikatu Jana Pawła II) sprawiają, że wystawę po prostu trzeba zobaczyć!

Ekspozycja, której organizatorem jest Katolickie Centrum Kultury działające przy Archidiecezji Krakowskiej oraz Wydawnictwo „Biały Kruk”, po raz pierwszy została pokazana w roku ubiegłym w Muzeum Narodowym w Sukiennicach z okazji jubileuszu 25-lecia pontyfikatu Papieża Polaka. Patronat honorowy nad wystawą objął Metropolita Krakowski, kardynał Franciszek Marcharski, mecenasem i głównym sponsorem Bank Gospodarki Żywnościowej S.A., współorganizatorem Dom Kultury w Kętach.

200 fotografii, obrazujących i chwile doniosłe i te bardziej prywatne, wydarzenia bliskie sercu wielu z nas, przypominające przeżyte spotkania z największym żyjącym Polakiem, to niezwykle zapis wizyt Jana Pawła II w Ojczyźnie. Artystyczny kunszt, a jednocześnie nie-



OJCA ŚWIĘTEGO UCIESZYŁABY Z PEWNOŚCIĄ OBECNOŚĆ NA WERNISZAŻU NAJMŁODSZYCH

Dom Kultury w Kętach składa serdeczne podziękowania Panom Adamowi i Romanowi Góreckim z firmy „Górecki” Spółka Jawna za pomoc w transporcie wystawy

Dom Kultury raz w miesiącu organizuje seanse Kina Powtórkowe, którego repertuar ustalają widzowie. Dlatego zapraszamy do składania propozycji tytułów filmów, które po raz kolejny chcielibyście Państwo obejrzeć w naszym kinie. Propozycje prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres **Kino Domu Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a 32-650 Kęty z dopiskiem KINO POWTÓRKOWE.**

*To jest prawda, to nie ściema,
Kino w Kętach nazwy nie ma!
Czas najwyższy! Czy przyznacie?
Może jakiś pomysł macie ?!*
Szanowni Czytelnicy!

Na 20. urodziny Kina Domu Kultury w Kętach ogłaszamy otwarty konkurs na najlepszą nazwę siedziby naszej X Muzy. Swoje propozycje prosimy przysyłać na kartkach pocztowych na adres Dom Kultury, ul. Żwirki i Wigury 2a, 32-650 Kęty, z dopiskiem „Kino” do końca listopada br. Na pomysłodawcę – zwycięzcę będzie czekać nagroda – niespodzianka.

Zapraszamy do zabawy i liczymy na Państwa pomysłowość!

HARMONOGRAM DOMU KULTURY NA PA-DZIERNIK 2004 r.

8.10 godz. 18.00	Spotkanie w Klubie Obieżyświatów
12.10 godz. 18.00	Promocja Rocznika Społeczno-Kulturalnego „Almanach Kęcki” nr VIII Towarzystwa Miłośników Kęt
15.10 godz. 17.00	Wernisaż pokonkursowej wystawy pt.: „Architektura w czasach Św. Jana Kantego – gotyk w budowach sakralnych” Org. SP nr 1 w Kętach
19.10 godz. 10.00	Olimpiada przedszkolna : etap plastyczny pt.: „Skarby Pani Jesieni”
20.10 godz. 9.30	Spektakl dla dzieci pt.: „Szkatułka Krasnala Chichotka” w wyk. Teatru Banasiów z Warszawy
23.10 godz. 18.00	Komedia Muzyczna pt.: „Porwanie Sabineki” w wykonaniu Zagłębiowskiej Sceny Muzycznej
27.10 godz. 10.00 godz. 18.00	Konkurs Piosenki Patriotycznej (dla szkół) Przeгляд Piosenki Patriotycznej (dla chórów)
1.10 - 20.11	Ogłoszenie Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Szukam słowa”
WYSTAWY	
17.09 - 6.10	Wystawa fotografii Adama Bujaka „Pielgrzymki polskie”
od.15.10	Pokonkursowa wystawa pt. „Architektura w czasach św. Jana Kantego - gotyk w budowach sakralnych”
KINO	
2 - 3.10 godz. 18.00	„Fahrenheit 9/ 11” sensacyjny prod. USA Opowieść o USA po zamachu z 11.09.2001. Nagrodzony Złotą Palmą
9 -10.10 godz. 18.00	„Kobieta - Kot” film akcji prod. USA Ekranizacja znanego komiksu „Kot”
16 -17.10 godz. 18.00	„RRRrrr!!! wspaniała komedia prehistoryczna współczesnego świata w reż. Alaina Chabata twórcy filmu „Astrix i Obelix misja Kleopatra” prod. francuskiej.
24-25.10 godz. 18.00	„Król Artur” film hist. kostium. prod. USA Historia króla Artura i Rycerzy Okrągłego stołu . Autor zdjęć Polak Sławomir Idziak
30-31.10. godz. 18.00	„Ławeczka” komediodramat prod. pol. Uniwersalna i poruszająca opowieść o poszukiwaniu miłości .Film oparty na słynnej sztuce A.Gelmana
KINO POWTÓRKOWE	
29.10. godz. 18.00	„21 Gramów” prod. USA. Opowieść o nadziei, człowieczeństwie i woli przetrwania

ZAPRASZAMY!!

DK ZASTRZEGA SOBIE PRAWO ZMIAN W PROGRAMIE.

DOM KULTURY, UL. ŻWIRKI I WIGURY 2A, KĘTY TEL. 845 26 40 771/ WWW.DK-KETY.COM.PL

GABINET ENDOKRYNOLOGICZNY
GABINET GINEKOLOGICZNY
lek. med. Urszula Olearczyk-Nycz
KĘTY, RYNEK 17

- leczenie chorób tarczycy
- leczenie cukrzycy
- leczenie niepłodności
- leczenie zaburzeń miesiączkowania

tel. 603 073 888

REJESTRACJA TELEFONICZNA

RAZEM

Kilka tysięcy osób wzięło udział III Powiatowym Festynie Integryjno-Kulturalnym, który odbył się na stadionie TS Hejnał w Kętach 11 września. Organizatorami imprezy byli: Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu i Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych Ich Bliskich i Przyjaciół „Jeden Drugiemu” z Kęt. Dochód z imprezy, zasilony dodatkowo środkami zebranych podczas dożynek powiatowych w Podolcu, zostanie przekazany na potrzeby osób niepełnosprawnych i na operację Daniela Janika, chorego na postępujący zanik mięśni.



Zabawę rozpoczął mecz piłkarski pomiędzy drużynami starostwa i redakcji „Dziennika Polskiego” na czele z dyrektorem oddziału Zbigniewem Bartusiem. Wśród zawodników reprezentujących samorząd powiatowy znaleźli się m.in.: starosta Józef Kała, wicestarosta Grzegorz Gołdynia, członkowie zarządu oraz radni z gminy Kęty. Drużynę gospodarzy zasilili aktor Tomasz Schimscheiner, znany z serialu „Na Wspólnej”. Mecz zakończył się zwycięstwem dziennikarzy 1:3. W Kętach pojawił się także olimpijczyk z Aten, Paweł Korzeniowski – pływak z Oświęcimia, w towarzystwie trenera Piotra Woźnickiego (który wziął udział w meczu) oraz trenera odnowy biologicznej Marka Frączka. Wszyscy panowie wystąpili w strojach reprezentacji polskiej, zaprojektowanych specjalnie na igrzyska.

Atrakcji tego popołudnia nie zabrakło. Na scenie wystąpili niepełnosprawni artyści: zespół „Każdy może być artystą” działający przy stowarzyszeniu „Jeden Drugiemu”, dzieci ze świetlicy terapeutycznej „Zatoka” z Czechowic-Dziedzic, grupa teatralna „Za siódmą górą”, działająca przy Teatrze Grodzkim w Bielsku-Białej. Można było podziwiać również ich prace artystyczne. Koncerty zagrały również: „Rodzinna Kapela Bugajskich” z Kęt oraz zespół „Peyotl” z Chrzanowa.

Dobrym sposobem na integrację były wspólne zabawy sportowe. Uczniowie LO im. S. Wyspiańskiego przygotowali gry ruchowe: rzut łotką do celu, podbijanie piłki siatkowej, skok z miejsca, słalom z piłką. Dzięki wsparciu sponsorów każdy uczestnik zabawy otrzymał nagrodę. Nie zabrakło także konkurencji rodzinnych: przejścia na czas nartami z trzema wiazaniami, rzu-

tów łotką do celu oraz rozbijania namiotu na czas.

Uczestnicy festynu mogli skorzystać z przejażdżki konnej lub zabytkowymi samochodami. Pokazy sprawnościowe zaprezentowały: Ochotnicza Straż Pożarna z Kęt i policjanci z komendy w Oświęcimiu. Spore zainteresowanie wzbudziły sposoby ratowania poszkodowanych w wypadku samochodowym oraz obrony przed napastnikiem z nożem.

Podczas imprezy przeprowadzono loterię fantową, w której głównymi nagrodami były 21-calowy telewizor, wieża Hi-Fi, odtwarzacz DVD, rowery górskie. Zwycięzców wylosował Daniel Janik.

Wieczorem wystąpiła gwiazda: zespół „Leszcze”, który zgromadził przed estradą prawdziwe tłumy, głównie młodych ludzi. Grupa powstała w roku 2000, ma na swoim koncie dwie płyty długogrające.

Na zakończenie wieczoru niebo nad stadionem rozświetliły sztuczne ognie.

jk

ORGANIZATORZY FESTYNU DZIĘKUJĄ WSZYSTKIM, KTÓRZY PRZYCZYNIŁI SIĘ DO ORGANIZACJI IMPREZY. GORĄCE SŁOWA UZNANIA ZA POMOC KIERUJĄ DO MŁODZIEŻY I NAUCZYCIELI Z POWIATOWEGO ZESPOŁU NR 10 SZKÓŁ MECHANICZNO-ELEKTRYCZNYCH IM. M. KOPERNIKA Z KĘT, POWIATOWEGO ZESPOŁU NR 4 SZKÓŁ EKONOMICZNO-GASTRONOMICZNYCH Z OŚWIECIMIA ORAZ ZHP W OŚWIECIMIU. GŁÓWNYMI SPONSORAMI FESTYNU INTEGRACYJNO-KULTURALNEGO W KĘTACH BYLI: TOWARZYSTWO SPORTOWE „HEJNAŁ” W KĘTACH, HUTNIK SP. Z O.O., ERGO HESTIA, ODDZIAŁ GLIWICE, KONZEPTION POŁUDNIE, CHRZEŚCIJAŃSKI RUCH SPOŁECZNY KOŁO W KĘTACH, BANK SPÓŁDZIELCZY W KĘTACH, HOTEL „RELAX” Z KĘT, ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO HENRYK KANIA S.A. Z PSZCZYNY, REGIONALNY ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PODBESKIDZIA, ROMAN I ADAM GÓRECCY „GÓRECKI” SPÓŁKA JAWNA, CENTRUM KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH „JSKIERKA” PRODUKCJA ARTYKUŁÓW SPORTOWYCH, BANK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY ODDZIAŁ W KĘTACH, NSZZ SOLIDARNOŚĆ GRUPA KĘTY, RESTAURACJA „SAJGON” Z KĘT, AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „SAKURA” SP. Z O.O. Z ANDRYCHOWA.



Rysunek to pierwiastek wszystkich sztuk wizualnych. Kreska na papierze rozpoczyna akt tworzenia, bywa pierwszym zapisem twórczej myśli, szkicem, który rozwinie się później w obraz lub rzeźbę albo sama w sobie stworzy dzieło integralne, skończone. Nie bez powodu uważa się, że to właśnie rysunek świadczy o talencie i kunszcie artysty.

Rysunek, wzbogacony niekiedy pociągnięciem pędzla, niezwykle precyzyjny, powstały w długotrwałym procesie nakładania wielu warstw, to ulubiona technika Marka Nycza, którego prace można obecnie oglądać w kęckim Muzeum.

- Bezpośrednim pretekstem do tej wystawy stał się cykl kilku kęckich widoków, jakie zrobiłem dla władz naszego miasta. Jest to tylko próbka tego, jak można pokazać Kęty z ich najciekawszymi obiektami i zakątkami. Pominąłem w nich samochody, tłumy na zakupach, reklamy na budynkach, lekko wyciszając miasto. Można je takim zobaczyć podczas spaceru o letnim świecie, kiedy nie rozprasza nas ruch i gwar, a uwagę zwracają wyłącznie domy – mówi artysta.

Poza pracami ukazującymi Kęty, na ekspozycji znajdziemy także rysunki prasowe (autor od wielu lat pracuje jako dziennikarz), karykatury, widoki onirycznych, nieistniejących miast, portrety dzieci – słowem wszystko to, co artysta „jako rysownik robi lub robić potrafi”.

jk

Marek Nycz
RYSUNEK

MUZEUM IM. A. KŁOSIŃSKIEGO
W KĘTACH, RYNEK 16

LISTY DO REDAKCJI

Droga Redakcjo!

Jesteśmy mieszkankami wsi Łęki i chcielibyśmy poruszyć kilka bardzo istotnych spraw dotyczących naszej miejscowości.

Pierwszą z nich jest „centrum wsi” (jeśli można to tak nazwać) czyli kapliczka św. Floriana, ławki naprzeciw niej i trawnik (a raczej busz) znajdujący się obok nich, które są w stanie rozpaczliwym; a byłyby w gorszym, gdyby ludzie mieszkający nieopodal, z dobrej woli, nie sprzątał śmieci i nie kosili trawnika. Łęcka młodzież spędza tam wiele czasu (szczególnie podczas wakacji), ponieważ na wsi nie ma ŻADNEJ ROZRYWKI! Właśnie dla młodzieży została utworzona świetlica mieszcząca się przy OSP Łęki, która jest otwarta może 3 godziny tygodniowo, a i tak w tym czasie świeci pustkami, ponieważ tam także nie ma żadnego zajęcia. Myśliliśmy, że jeśli sołtys wsi postarałby się choć odrobinę, to spokojnie mogłaby być stworzona w tym miejscu kafejka internetowa. Takich spraw znalazłoby się więcej (np. niezagospodarowany i zanieczyszczony park), ale nie chcemy się aż tak rozpisywać. Łęcka młodzież po prostu nie ma za grosz zajęcia i rozrywki w wakacje (zresztą w roku szkolnym też).

Myśliliśmy, że jeśli sołtys Łęk pomyślałby choć trochę, to mógłby dużo zmienić. Sołtys Bielani cały czas dba o to, aby ludziom na wsi żyło się lepiej. Niestety, o sołtysie Łęk nie można tego powiedzieć...

MAMY NADZIEJĘ ŻE TEN LIST ZMIENI COŚ W ŁĘKACH

ŻYCZLIWE MIESZKANKI ŁĘK

CZEKAMY NA PAŃSTWA LISTY WE WSZYSTKICH SPRAWACH DOTYCZĄCYCH ŻYCIA W NASZEJ GMINIE. PRZYPOMINIAM, ŻE KORESPONDENCJI ANONIMOWEJ NIE PUBLIKUJEMY. AUTOR LISTU MOŻE ZASTRZEĆ SWOJE DANE OSOBOWE DO WIADOMOŚCI REDAKCJI. REDAKCJA NIE ZAWSZE UTOŻSAMIA SIĘ Z TREŚCIAMI ZAWARTYMI W LISTACH.

Pamięci Krzysztofa Tobiasza

9 września na stadionie „Hejnał” odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej Juniorów Starszych im. Krzysztofa Tobiasza, któremu patronował Burmistrz Roman Olejarsz. Organizatorem spotkania był kęcki klub przy współudziale Urzędu Gminy.

Przed turniejem na bielańskim cmentarzu złożono kwiaty na grobie Krzysztofa Tobiasza, tragicznie zmarłego piłkarza „Hejnał”, w obecności jego rodziców: Stefanii i Czesława oraz brata Piotra (na zdj.).



Turniejowe spotkania rozegrano systemem pucharowym. Do rywalizacji przystąpiły drużyny: LKS Bulowice, LKS „Zgoda” Małec, LKS „Niwa” Nowa Wieś i TS „Hejnał” Kęty. O wynikach pierwszych meczów, w których Małec zmierzył się z Bulowicami a „Niwa” z „Hejnałem”, zdecydowały dopiero rzuty karne. Sytuacja powtórzyła się w spotkaniu o trzecie miejsce, w którym „Hejnał” pokonał „Zgodę” 6:5 (wynik meczu 1:1). Natomiast piłkarze z Nowej Wsi dosłownie rozgromili bulowiczów (6:0) i zajęli I miejsce w turnieju. Puchary oraz nagrody wręczyli Państwo Tobiaszowie.

jk

O INNYCH PIŁKARSKICH TURNIEJACH W GMINIE PISZEMY W WIEŚCIACH RATUSZOWYCH

wrzesień 2004

II RODZINNY RAJD ROWEROWY
HONOROWYCH DAWCÓW KRWI GMINY KĘTY

Rodzinnie na rowerze

Ponad 300 osób wzięło udział w II Rodzinnym Rajdzie Rowerowym Honorowych Dawców Krwi Gminy Kęty. Impreza, której patronował Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Skudłarski, została zorganizowana przez kęckie kluby HDK, działające przy: parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, Grupie Kapitałowej Kęty S.A. i Powiatowym Zespole nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych oraz klub im. Dwidówny z Nowej Wsi.



NAJMŁODSI UCZESTNICY RAJDU NIE WYGLĄDALI NA ZMĘCZONYCH NA PÓLMETKU W WITKOWICACH

Po mszy św. i poświęceniu rowerów, peleton wyruszył z parkingu przy kościele na os. 700-lecia na trzydziestokilometrową trasę: ulicą Fabryczną przez Czajki do Witkowic. Tam na placu przy jednostce OSP uczestnicy mogli zregenerować siły podczas godzinowego postoju, a następnie przez Małec, Łęg i Nową Wieś ruszyli do mety na stadionie TS „Hejnał” w Kętach.



- SOBOTA NA ROWERACH? CZEMU NIE, ZWŁASZCZA, ŻE POGODA WYJĄTKOWO SPRZYJAŁA ORGANIZATOROM I UCZESTNIKOM. ANETA, KRZYSIEK I BRAT MARIUSZ Z KĘCKIEGO KLASZTORU OO. FRANCISZKANÓW ODPOCZYWAJĄ PRZED STARTEM NA DRUGĄ CZĘŚĆ TRASY



WSPÓLNIE ZDJĘCIE
PRZED MECZEM



HONOROWI DAWCY
KRWI OKAZALI SIĘ
LEPSI NA BOISKU...



... ZA TO
DRUŻYNA MZWIK
ZAIMPONOWAŁA
ZAKUPIONYMI
SPECJALNIE NA MECZ
STROJAMI PIŁKARSKIMI

Tam odbyło się losowanie loterii fantowej i mecz piłkarski. Naprzeciw siebie stanęły drużyny Honorowych Dawców Krwi i Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Pomimo ambitnej gry, wodociągowcy musieli ulec gospodarzom spotkania, które zakończyło się wynikiem 6:2. Przegranych jednak nie było: obie drużyny otrzymały puchary z rąk przewodniczącego RM i burmistrza Romana Olejarza.

Po raz kolejny organizatorzy udowodnili, że kępczanie potrafią doskonale się bawić, niezależnie od wieku i kondycji. Na starcie rajdu zjawili się całe rodziny: dzieci, rodzice, dziadkowie.

– To świetny pomysł na spędzenie wolnego czasu – twierdzili uczestnicy rajdu.

– Trasa nie była zbyt długa czy męcząca, odpowiednia nawet dla dzieciaków.

jk, fot. jk, A. Kuder



PAMIĄTKOWE PUCHARY Z RĄK
PRZEWODNICZĄCEGO RM JÓZEFA
SKUDLARSKIEGO I BURMISTRZA GMINY
KĘTY ROMANA OLEJARZA ODEBRALI
KAPITANOWIE OBU TEAMÓW

Wakacje z JUDO

Sekcja JUDO T.S. Hejnał w Kętach w trakcie wakacji nie zaprzestała swojej działalności. Dla najmłodszych w lipcu została zorganizowana dwutygodniowa „Akcja Lato”, w trakcie której dzieci „bawiły się” w judo. Została ona zakończona wycieczką dzieci, trenerów i rodziców na Turbacz.



Starsi zawodnicy uczestniczyli w trzytygodniowym obozie treningowym w Gródku nad Dunajcem. Medaliści Mistrzostw Polski z Poznania Stefania Szostak (brąz), Kacper Rajda (złoto) i Krystian Jurowski (srebro), pojechali doskonalić swoje umiejętności do Centralnego Ośrodka Sportowego w Cetniewie, gdzie trenowali z zawodnikami z całego świata i polskimi olimpijczykami.

Nabyte umiejętności bardzo przydały się w eliminacjach juniorów i junierek młodszych, które odbyły się 12 września 2004 r. w Bytomiu, gdzie po przejściu do wyższych wag wywalczyli:

Stefania Szostak

w wadze do 57 kg - II miejsce

Alan Horak

w wadze do 55 kg - V miejsce

Krystian Jurowski

w wadze do 60 kg - II miejsce

Kacper Rajda

w wadze do 66 kg - V miejsce

Zdobyte lokaty pozwoliły im na awans do Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego, który odbędzie się w Opolu 18 października 2004 r.

Pozostali zawodnicy: Mateusz Fudala, Marcin Plaszczyński, Grzegorz Rozbrój i Mieszko Rajda zyskali nowe doświadczenia i motywację do dalszych treningów.

W ostatnim numerze Kępczanina pojawił się błąd w artykule „Powrót do rodzinnego gniazda”, zamieszczonym na str. 10. W domu w Rynku 19 rekonwalescencję w roku 1915 przechodziło nie 870, lecz 670. legionistów. Za pomyłkę przepraszamy (red.)

Z notatnika policjanta

W okresie między 6 a 7 września w godz. 17.00 – 6.10, sprawca, używając niezidentyfikowanego narzędzia wypchnął okienko nad drzwiami wejściowymi, wylał kratę zabezpieczającą i dostał się do sklepu spożywczego przy ul. Świętokrzyskiej w Kętach. Złodziej zabrał stamtąd papierosy o łącznej wartości ok. 1.500 zł oraz gotówkę – 200 zł.

Pomiędzy 23 sierpnia a 7 września nieznanymi sprawcami ukradł rower górski marki „Cross” o wartości 600 zł. Włamywacz dostał się do piwnicy w jednym z bloków na os. Nad Sołą skąd zabrał pojazd.

8 września o godz. 16.30 w Łękach doszło do wypadku, w którym ucierpiała trzynastoletnia mieszkanka wsi. Dziewczynka kierująca rowerem, chciała prawdopodobnie przejechać drogą wojewódzką nr 48, jednak wyjeżdżając z pobocza wtargnęła wprost pod koła nadjeżdżającego od Oświęcimia fiata uno. Z wstrząśnieniem mózgu, złamaną ręką i potłuczeniami trafiła do szpitala powiatowego w Oświęcimiu.

10 września tuż przed 8. rano do kolejnego groźnego wypadku z udziałem dziecka zdarzył się w Nowej Wsi, na ul. Oświęcimskiej. 12-latką, przechodzącą przez jezdnię w niedozwolonym miejscu wtargnęła pod prawidłowo jadące Renault Laguna. Skończyło się na wstrząśnięciu mózgu, i rozległych stłuczeniach.

Tragiczny skutek miał natomiast wypadek, do którego doszło 17 września w Bulowicach na ul. Krakowskiej. Trzech mężczyzn, mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej, jechało w kierunku Kęt. Zjeżdżając ze wzniesienia daewoo lanos, którym podróżowali, wpadł w poślizg i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka ciągnikiem siodłowym z przyczepą. 41-letni pasażer lanosa zginął na miejscu, kierowca i drugi pasażer trafili do szpitala.

10 września w godz. 9.40 -11.15 na os. 700-lecia włamywacz dostał się do jednego z mieszkań na parterze, skąd zabrał złoty zegarek o wartości 1600 zł. **jk**

wrzesień 2004

Na miarę standardów unijnych

Załatwiający sprawy w komisariacie policji w Kętach, od niedawna są przyjmowani w kompletnie wyremontowanych pomieszczeniach na parterze budynku. Podczas uroczystego otwarcia, które odbyło się 17 września, komendant wojewódzki policji, nadszpektor Andrzej Woźniak, podkreślił, że po remoncie kęcka placówka może się pochwalić najnowocześniejszą w powiecie recepcją. Wyraził nadzieję, że polepszenie warunków lokalowych wpłynie korzystnie na pracę policjantów i będzie służyć mieszkańcom miasta. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych policji, reprezentanci władz samorządowych Kęt i powiatu oświęcimskiego, instytucji działających na naszym terenie, sponsorzy, a także poseł RP Stanisław Rydzoń. Poświęcenia wyremontowanych pomieszczeń dokonał dziekan dekanatu oświęcimskiego, ks. Krzysztof Straub.

W ramach prac modernizacyjnych, utworzono przestronną recepcję, wyremontowano pomieszczenie dyżurnych komisariatu. Zgodnie z wymogami służbowymi, utworzone zostały strefy bezpieczeństwa, dostępne jedynie dla funkcjonariuszy. Wymienione zostały drzwi wejściowe, podłogi i schody wyłożono płytkami ceramicznymi, pomalowano ściany. Wyremontowane zostały także sanitariaty, jeden z nich przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Osoby zeznające w charakterze świadka przyjmowane są obecnie w tzw. „niebieskim



Prace modernizacyjne trwały od maja do połowy lipca br., kosztowały ok. 110 tys. zł. Środki te pochodziły z funduszy Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie. Dzięki darowiźnie Urzędu Gminy Kęty we wszystkich wyremontowanych pomieszczeniach wymienione zostało wyposażenie biurowe, natomiast Bank Spółdzielczy w Kętach przekazał na potrzeby policji sprzęt komputerowy o wartości 6 tys. zł. **jk**



W SYMBOLICZNYM PRZECIĘCIU WSTĘGI UCZESTNICZYLI: M. IN BURMISTRZ ROMAN OLEJARZ, OBOK KOMENDANT WOJ. POLICJI ANDRZEJ WOŹNIAK I KOMENDANT KĘCKIEGO KOMISARIATU PIOTR DZIEKANOWSKI

pokoju” – pomieszczeniu o wysokim standardzie, przypominającym warunki domowe. W pokoju mogą także przebywać dzieci, czekające na rodziców, załatwiających sprawy w komisariacie. Maluchy, pod opieką zatrudnionej w recepcji cywilnej pracownicy, mogą oglądać bajki na video, pobawić się zabawkami, poczytać książeczki.



ODNOWIONE POMIESZCZENIA POŚWIĘCIŁ KS. KRZYSZTOF STRAUB, DZIEKAN OŚWIĘCIMSKI

POŻYCZKA TEMPO



Oferta ważna do odwołania



*Szybka decyzja
-mniejsza rata!*

- oprocentowanie : od **7%**
- możliwe bez poręczycieli
- **TANIEJ dla wniosków złożonych do dnia 1 października 2004**

Rzeczywista stopa procentowa dla kwoty 5.000 pln i okresu spłaty 12 m-cy wynosi 25%

Infolinia: 0-801 602 222 www.skokpiast.pl
KĘTY, ul. Kościuszki 2, tel. 033/845 13 09

RESTAURACJA „WRZOS”
KĘTY-PODLESIE



organizuje

WESELA, BANKIETY, PRZYJĘCIA

CATERING, bardzo dobra kuchnia

ceny od **45 zł/osoba**, wolne terminy jeszcze w tym roku

tel. 033/ 822 28 18



28 sierpnia razem z Domem Kultury
pożegnaliśmy LATO

- czytaj w numerze